[P]ełna tabela wygranych loterji państwowej na str. 6-ej.

[Opł]ata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

VIII | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 10 STYCZNIA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 9

[S]KANDAL POLITYCZNY W WARSZAWIE.

[B]iuletyn Informacyjny" w sposób plotkarski zdradzał [taj]emnice państwowe.--Podsłuchana rozmowa telefoniczna [p]rem. Bartla z Prez. Mościckim.-Aresztowanie winowajców. [P]lotki polityczne po 20 zł. za egzemplarz.

[W]arszawski korespondent „Republi[ki" (B)] telefonuje:

[W] warszawskich kołach politycz[nych] wybuchła prawdziwa bomba. Do [wiad]omości publicznej przedostały się [miano]wicie wczoraj stwierdzone fakty, [rzuc]ające niesłychanie ciekawe światło [na] działalność pewnych sfer

[TR]UDNIĄCYCH SIĘ ZAWODOWO INTRYGAMI.

[Od] kilku już miesięcy w Warszawie [sprz]edawano dość drogo biuletyn wyda[wnic]twa nielegalnego, nazywający się [„K]OMUNIKAT INFORMACYJNY", w [któr]ym na kilku kartach przy pomocy [maszy]ny wypisane były nieprawdopodo[bne] plotki polityczne, pogłoski, często [nawe]t polemiki i napaści na najwyższych [w p]aństwie dostojników.

[K]omunikat ten był dość drogi, żąda[no na]przykład za jeden

EGZEMPLARZ 10 — 20 ZŁ.

[Biu]letyn ukazywał się codziennie.

[W] wielu kawiarniach warszawskich [sprz]edażą komunikatu trudnili się spec[jaln]e wynajęci ludzie, jednakże przed [polic]ją dziwnie zręcznie umieli się oni [uk]ręcać.

[S]zczególnie w wielkiej ilości tajny [kom]unikat sprzedawano w sferach

[BA]NKOWYCH I HANDLOWYCH STOLICY.

[W] dniu 28 grudnia ub. r. w kolejnym [num]erze owego tajnego pisma ukazała [się] rozmowa, jaką prowadził telefonicz[nie] dnia poprzedniego z Zamku w War[sza]wie

[D]R. BARTEL Z P. PREZYDENTEM RZPLITEJ,

[bawią]cym podówczas w pałacu w Spale.

Rozmowa była przekręcona, jednak[że n]aogół odtworzona dość wiernie. [Cho]dziło tutaj o sprawozdanie z przebie[gu] prowadzonych przez dr. Bartla prac [w s]prawie utworzenia nowego rządu. Po [uka]zaniu się komunikatu, który zdradzał [tak] ważną rozmowę najwyższych czynni[ków] państwa, władze policyjne wdrożyły [szcz]ególnie energiczne dochodzenie, nad [któr]em kierownictwo powierzono sędzie[mu] sądu apelacyjnego do spraw szcze[góln]ej wagi p. Jerzemu Luksemburgowi.

[Ś]ledztwo, prowadzone po nitce do [kłęb]ka, doprowadziło wreszcie do zawe[zwa]nia wczoraj w południe do urzędu [sędzi]ego współpracownika działu poli[tycz]nego „Ajencji Wschodniej" niejakie[go]

JANA SEINFELDA.

[Sein]feld, podejrzany o redagowanie taj[neg]o biuletynu doprowadzony został do [sędz]iego Luksemburga, który kilka eg[zem]plarzy biuletynu pokazał wezwane[mu] z zapytaniem, czy jest on ich auto[rem].

Seinfeld początkowo wyparł się i wskazał na niejakiego Henryka Szpiegla, jako

WYDAWCĘ I REPORTERA

w jednej osobie. Szpiegel został natychmiast aresztowany i po godzinie sędzia Leszczyński przeprowadził konfrontację pomiędzy obu aresztowanymi. Szpiegel w sposób wiarogodny zdołał udowodnić, że nie jest wydawcą owego biuletynu, zarzucając Seinfeldowi autorstwo komunikatu, a ten ostatni, przyparty wreszcie do muru, przyznał się, iż wydawał tajny komunikat na zlecenie szefa swego,

DYREKTORA „AJENCJI WSCHODNIEJ" ADAMA SZCZEPANIKA.

Dalej Seinfeld zeznał odnośnie podsłuchanej rozmowy między prof. Bartlem, a Prezydentem Mościckim, że tekst jej otrzymał od pewnych osób. Nazwiska tych osób trzymane są tymczasem w tajemnicy.

W każdym razie śledztwo skierowane jest obecnie na warszawskie

TELEFONY MIĘDZYMIASTOWE.

Minister poczt i telegrafów inż. Boerner wydelegował do pomocy sędziemu Leszczyńskiemu dwuch inspektorów technicznych. Oprócz tego aresztowana została jedna z telefonistek dyżurujących w dniu 27 grudnia o g. 9 wieczorem t. j. wtedy, kiedy między Warszawą, a Spałą toczyła się podsłuchana rozmowa.

Jan Seinfeld pozostaje w areszcie śledczym do dyspozycji sędziego Leszczyńskiego. Dziś sędzia Leszczyński przesłucha szereg dalszych osób, przyczem nie są wykluczone dalsze aresztowania.

Paszport zagraniczny — 17 złotych?

Min. spraw wewnętrznych zgadza się na tę inowację, ale min. skarbu ma liczne zastrzeżenia. — Każdy paszport zagraniczny będzie wielokrotny.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Dziś odbędzie się posiedzenie komisji budżetowej sejmu, na którem rozpatrywany będzie projekt ustawy ustalającej opłatę 17 zł. za paszport zagraniczny.

Wedle brzmienia projektu ustawy każdy paszport zagraniczny wydany przez władze administracyjne ma być paszportem wielokrotnym.

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło nam wczoraj informacji, że ze swej strony niema nic przeciwko temu projektowi, zgłoszonemu ze sfer poselskich, jednakże ministerstwo skarbu zapowiedziało nam zgłoszenie na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej licznych zastrzeżeń, uważając, że zbyt tanie paszporty zagraniczne przyczynią się do pogorszenia się bilansu płatniczego Polski przez umożliwienie wywozu pieniędzy z kraju.

Tajemnicza zbrodnia na ul. Wysokiej

Dwa ciała w kałuży krwi. — Trup na chodniku. — Pościg za sprawcami.

Krwawy finał rozprawy nożowej.

Wczoraj w godzinach wieczorowych ul. Wysoka, w okolicy Wodnego Rynku była terenem tajemniczej, podwójnej zbrodni, której szczegóły przedstawiają się następująco:

Gdy dozorca domu nr. 32 przy ulicy Wysokiej wyszedł około godziny 10-ej wieczorem na ulicę, **potknął się o jakąś leżącą na chodniku ciemną masę.** Po bliższem przyjrzeniu się, ujrzał on **leżącego w kałuży krwi jakiegoś młodego człowieka,** nie dającego żadnych znaków życia.

Dozorca zaalarmował natychmiast 8 komisarjat policji oraz pogotowie ratunkowe. Po kilku minutach na miejsce przybył lekarz który stwierdził, **że leżący w kałuży krwi człowiek wskutek otrzymanych ran i upływu krwi zmarł.**

W tym czasie, gdy lekarz zajęty był oględzinami zwłok, zaś policja lustrowała miejsce zbrodni, nadeszła wiadomość, **że w odległości kilkudziesięciu metrów, przy zbiegu ulic Wysokiej i Złotej leżą w kałuży krwi zwłoki innego mężczyzny.**

Po otrzymaniu tej wiadomości, lekarz pogotowia oraz władze policyjne udały się natychmiast na wskazane miejsce, **gdzie ujrzano na chodniku pokłute nożami i ociekające krwią ciało młodego mężczyzny, który dawał słabe oznaki życia.**

Lekarz pogotowia stwierdził ranę kłótą klatki piersiowej w okolicy prawej łopatki oraz ranę kłutą pleców w okolicy lewego stawu barkowego.

W tym czasie na miejsce zbrodni przybyły władze policyjno - śledcze, które zabrały się energicznie do śledztwa. W międzyczasie, znaleziony przy zbiegu ulic Wysokiej i Złotej mężczyzna odzyskał na chwilę przytomność i zdołał ledwie dosłyszalnym głosem wyszeptać, że **zbrodniczego czynu dokonali Otton Roguszewski, zamieszkały przy ul. Głębokiej nr. 10 oraz Edmund Nowak, zamieszkały przy ul. Miedzianej nr. 22.** Po udzieleniu władzom śledczym tej informacji ranny powtórnie stracił przytomność **i w stanie ciężkim został przywieziony do szpitala.**

Jak się okazuje, zabitym mężczyzną **jest 29-letni Klemens Frankowski,** zamieszkały przy ul. Mazowieckiej nr. 63, zaś ciężko rannym **26-letni Józef Muszyński,** zamieszkały przy ul. Magistrackiej nr. 5.

Wstępne dochodzenie policyjne zdołało ustalić następujące szczegóły tej krwawej zbrodni:

Około godziny 9.30 wieczorem Roguszewski, Nowak, Muszyński oraz Frankowski idąc ulicą Wysoką prowadzili ożywioną rozmowę. W pewnym momencie, gdy cała czwórka znajdowała się przed domem nr. 32 **Roguszewski i Nowak wyciągnęli noże i rzucili się na swych towarzyszy.** Frankowski i Muszyński zaczęli się bronić, lecz już po **chwili Frankowski zalewając się krwią padł na chodnik, zaś Muszyński widząc, że nie zdoła się obronić począł uciekać w kierunku ul. Złotej. Roguszewski i Nowak poczęli go gonić i dopadli go przy zbiegu ulic Wysokiej i Złotej, gdzie zadali mu kilka ran nożami, poczem skryli się w ciemnościach nocnych.**

Mimo energicznego pościgu sprawców zbrodni nie udało się dotychczas ująć. Przyczyny krwawej zbrodni nie zostały jeszcze ustalone, lecz ma się tu prawdopodobnie do czynienia z zemstą **na tle porachunków osobistych.** Tajemnicza, podwójna zbrodnia wywołała w całej dzielnicy, wielkie wrażenie.

Policja prowadzi energiczne dochodzenia, zmierzające do ujęcia zabójców i ustalenia faktycznych przyczyn zbrodni.

TARGI DYPLOMATYCZNE W HADZE

toczą się pod znakiem konsekwentnego oporu Niemiec.

Snowden solidaryzuje się z Tardieu.

Haga, 9 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Komisja odszkodowań niemieckich definitywnie ustaliła redakcję artykułów końcowych protokułu po zastosowaniu planu Younga.

Artykuły te stwierdzają wolę mocarstw definitywnego i zupełnego uregulowania odszkodowań oraz uroczystego zobowiązania Rzeszy wykonania zobowiązań zgodnie z postanowieniami planu Younga.

Długą dyskusję przeprowadzono w sprawie terminów dokonywania spłat miesięcznych niemieckich. Minister Cheron nalegał, aby terminy te ustalić na 15 każdego miesiąca. Powoływał się również na plan Dawesa, przewidujący spłaty 15 każdego miesiąca oraz że układ niemiecko-belgijski również w sprawie wykupywania niemieckich marek okupacyjnych przewiduje termin 15 jako termin uiszczania należności.

Kanclerz Snowden ze swej strony zaznacza, że plan spłat, przygotowany przez rzeczoznawców, również jako punkt wyjścia bierze datę 15, a przytem i rzeczoznawcy niemieccy w komitecie Younga nie zakładali protestu w tej sprawie, gdyż wzmiankowany plan spłat został opracowany.

W tem miejscu minister Moldenhauer zakłada protest, następnie kanclerz Snowden przyłącza się do słów, wypowiedzianych przez premjera Tardieu w ub. wtorek, oświadczając, że niema wprost ani jednego punktu, któregoby Niemcy nie zaczepili, zaopatrując je odpowiedniemi komentarzami, gdy tymczasem byłoby w najwyższym stopniu pożądane przyspieszenie tempa prac konferencji.

Konferencja odszkodowań wschodnich postanowiła przestudjować rezultaty przeprowadzonych rozmów w poszczególnych sekcjach, a mianowicie, dotyczących majątku prywatnego bułgarów na terytorjum Rumunji, pretensji obywateli bułgarskich w stosunku do państw wierzycielskich i ich obywateli, pretensji obywateli państw wierzycielskich w stosunku do Bułgarji.

Sprawy powyższe komisja ma zbadać w sobotę rano, poczem przystąpi do rozrachunku z Węgrami.

Delegaci węgierscy prowadzili dziś rozmowy z delegatami Francji, Anglji i Włoch.

Paryż, 9 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Uwaga całej prasy dzisiejszej porannej zwrócona jest prawie wyłącznie na Hagę. Z komentarzy prasy zarówno lewicowej, jak i prawicowej wyłania się wrażenie, że likwidacja wojny, jaka miała w Hadze nastąpić, zapowiada się jako kwestja nader trudna do urzeczywistnienia.

W prasie panuje raczej pesymistyczna nuta, przyklaskuje natomiast prasa energicznej interwencji Tardieu, który otwarcie postawił kwestję, zarzucając Niemcom, że prowadzą rokowania z ukrytym zamiarem wykręcenia się od wszelkich wypłat odszkodowań.

Haga, 9 stycznia.

Tardieu i Briand konferowali dziś z ministrami niemieckimi Curtiusem i Wirthem w sprawie ewentualnego stanu prawnego pomiędzy Niemcami a ich wierzycielami w razie niewykonywania przez Niemcy planu Younga.

W dniu jutrzejszym Briand uda się do Paryża, a następnie do Genewy na sesję Rady Ligi.

„Oficerowie w przedsionku sejmowym"

Komisja sejmowa już się ukonstytuowała.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Nadzwyczajna komisja sejmu, wybrana do zbadania zajść z oficerami w przedsionku sejmu ukonstytuowała się pod przewodnictwem ks. Czetwertyńskiego (Klub narodowy). Na referenta wybrano posła dr. Liebermana (PPS.), a na sekretarza posła Podoskiego (BB).

Po dłuższej dyskusji uchwalono regulamin komisji, a pierwsze posiedzenie śledcze odbędzie się w poniedziałek dn. 13 b.m. Na posiedzeniu tem przedstawione będzie sprawozdanie marszałka Daszyńskiego o przebiegu zajścia, poczem komisja zadecyduje o przesłuchaniu świadków.

Komisja ma prawo zaprzysięgania świadków oraz przesłuchiwania rzeczoznawców. W tej dziedzinie przysługują jej prawa sądu.

Nieudane wiece bezrobotnych w stolicy

Policja aresztowała 30 osób.

Warszawa, 9 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś o godz. 2-ej po poł. na Placu Dąbrowskiego przed gmachem min. pracy i opieki społecznej zebrała się grupa bezrobotnych, którzy chcieli urządzić wiec.

Ponieważ komisarjat rządu dwa dni temu zabronił urządzania wieców, przeto policja aresztowała demonstrantów w liczbie 30 osób i przeprowadziła ich do ratusza, celem oddania do dyspozycji policji kryminalnej.

W pół godziny potem grupa demonstrantów usiłowała urządzić ponownie demonstrację w pobliżu Placu Dąbrowskiego, lecz policja demonstrantów rozproszyła.

Antypolskie demonstracje nacjonalistów

z okazji 10-ej rocznicy traktatu wersalskiego.

Berlin, 9 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Z okazji 10-ej rocznicy wejścia w życie traktatu wersalskiego ogłosiły niemieckie związki nacjonalistyczne szereg odezw, zawierających protest przeciw traktatowi pokoju i gwałtowne ataki przeciw Polsce.

„Ostbund" w odezwie, zatytułowanej „W dziesiątą rocznicę rabunku Marchji Wschodniej", wzywa do zespolenia sił wszystkich niemców i do protestów.

„Ostmarkenverein" domaga się zmiany traktatu, a tem samem rewizji granic wschodnich.

Na dzień 12 b. m. zapowiedziano w Berlinie wielkie zgromadzenie protestacyjne związków nacjonalistycznych.

Biesiedowski skazany zaocznie

na 10 lat więzienia.

Moskwa, 9 stycznia.

Wczoraj późnym wieczorem zapadł wyrok w zaocznym procesie przeciwko byłemu radcy ambasady sowieckiej w Paryżu, Biesiedowskiemu.

Mocą wyroku Biesiedowski skazany został za zdefraudowanie 15,000 dolarów na 10 lat ciężkiego więzienia, 5 lat utraty praw obywatela sowieckiego i konfiskatę własności.

Stanowisko sądu jest w tym wypadku bardzo charakterystyczne, gdyż wymierzył on Biesiedowskiemu karę wyższą od tej, jakiej domagał się prokurator.

Wyrok odnosi się jedynie do przestępstwa defraudacji pieniędzy państwowych, stosunki zaś Biesiedowskiego z agentami państw obcych i oskarżenie o zdradę główną będą przedmiotem specjalnej rozprawy.

P. Charles Dewey

przybył do N. Yorku.

Nowy Jork, 9 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Charles Dewey z małżonką przybył tu na statku „Olympic". Państwa Dewey witali konsul generalny Marchlewski i sekretarz izby handlowej p. Lord.

Państwo Dewey udają się na złote wesele rodziców p. Dewey, poczem 24-go b. m. powrócą do Nowego Jorku, a 5 lutego odjadą do Europy.

S. O. S!..

Tragedja tonącego okrętu.

Oran, 9 stycznia.

Krążownik „Edgar Quinet", uwięziony od kilku dni na skale w pobliżu Cap Blanc, pogrąża się coraz głębiej w morze.

Woda pokryła już tylny pokład krążownika. Burzliwe morze utrudnia wszelką akcję ratowniczą. Wobec zapowiedzi meteorologicznych, że w nocy nastąpi burza, krążownik uważany jest za stracony.

Katastrofalny spadek produkcji

w przemyśle sowieckim.

Ryga, 9 stycznia.

„Komunist" donosi, że w najważniejszych gałęziach przemysłu ukraińskiego w przeciągu ostatnich trzech miesięcy nastąpił katastrofalny spadek produkcji. Kopalnie węgla w zagłębiu Donieckiem zmniejszyły wydobywanie węgla w tym okresie czasu o 550 tysięcy ton.

Pismo zaznacza, że w pierwszych dniach stycznia nastąpił dalszy spadek produkcji węgla, przyczem koszta wydobycia tony węgla wzrosły do rozmiarów niebywałych. Podczas gdy według planu gospodarczego produkcja jednej tony węgla ma kosztować około 10 rubli, koszta produkcji wynoszą 76 rubli za tonę.

W fabrykach metalurgicznych „Jugostal" niedobór produkcji stanowi 300 tysięcy ton metalu, przyczem ilość wyrobów brakowanych wynosi 27 procent produkcji.

Dokonano licznych aresztów wśród inżynierów i techników, oskarżonych o sabotaż i celową dezorganizację przemysłu na Ukrainie.

Premjer Bartel w Belwederze

Konferowal z Marszałkiem Piłsudskim

Warszawa, 9 sty[...]
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prezes rady ministrów, prof. Kazimierz Bartel, udał się dzisiaj do Marszałka Piłsudskiego i odbył dzinną konferencję.

Biją się o... Einsteina

Nadspodziewane [...] dzenie nauki w N. Y[...]

Nowy Jork, 9 sty[...]
(Telegram własny „Republiki")

W nowojorskiem muzeum p[...] czem odbył się w środę wieczo[...] kaz filmu, wyjaśniającego po[...] teorję Einsteina. Zapowiedź w[...] nia tego filmu spowodowała tak[...] zbiegowisko przed gmachem [...] że doszło do ostrych starć pom[...] blicznością a policją. Personel [...] w liczbie 8 osób został poważni[...] bowany, jednego z woźnych trz[...] ło odwieźć do szpitala. Wiele [...] niosło lekkie obrażenia cielesne.

Fałszerze dolarów

grasują we Lwowie

Lwów, 9 sty[...]

W ostatnich dniach pojawili [...] Lwowie członkowie bandy, któr[...] kuje fałszywe banknoty 20-dolar[...]

Przybyli oni onegdaj do jedn[...] kierń lwowskich, gdzie zamówili [...] każąc je wysłać pod adresem je[...] lekarzy lwowskich, przyczem ch[...] płacić rachunek banknotem 20-[...] wym.

Właściciel nie miał drobnych [...] więc zmienić banknot do sas[...] sklepu, gdzie stwierdzono, że [...] jest fałszywy.

Zanim przybyła policja, fałsz[...] ulotnili.

14 domów

pastwą płomieni

Dalhousie (New-Brunswick)

Pożar zniszczył tu 14-cie bud[...] W czasie próby wysadzenia dy[...] sąsiednich zabudowań, w celu z[...] wania pożaru 6-ciu ludzi odnios[...] Szkody materjalne obliczają na [...] jona dolarów.

Pociąg wpadł do wąwozu

12 osób zabitych 20 rannych.

Tunis, 9 sty[...]
(Polska Agencja Telegraficzna)

W okolicy Constantine pociąg [...] —Algier wykoleił się na moście [...] załamał się pod jego ciężarem.

Lokomotywa, dwa wagony [...] i dwa wagony pasażerskie wp[...] głębokiego wąwozu, przyczem [...] cie osób zostało zabitych, zaś 20 [...] niosło rany.

190 miljonów m[arek]

na zbrojenia mors[kie]

Berlin, 9 sty[...]

Admiralicja niemiecka zażą[...] rok 1930 osm miljonów marek z[...] dowę nowego pancernika B., na [...] pancernika A. 11 miljonów mk., [...] wę krążownika „Leipzig" 7 mil[...]

Razem na zbrojenia na mor[...] dała admiralicja niemiecka 190 [...] marek.

ZGRZYTY NA KONFERENCJI HASKIEJ

Druga konferencja haska stanęła — jak to było zresztą do przewidzenia — wobec niezbyt łatwych zadań. **Już na pierwszych posiedzeniach ujawniły się dość poważne trudności, które wykazały dobitnie, iż orzechy, które zgryźć mają obecnie delegaci konferencyjni są nietylko bardzo twarde, ale również wcale gorzkie.** Dotychczasowe obrady obeszły się wprawdzie — narazie przynajmniej — bez dramatycznych momentów, w jakie obfitowały wstępne posiedzenia zeszłorocznej konferencji haskiej, nie mniej jednak ogólna atmosfera jest dotąd wcale silnie podniecona, i nie brak pomiędzy poszczególnemi delegacjami dość poważnych różnic zdań, które nie zapowiadają zbyt łatwego i harmonijnego zakończenia obecnej konferencji.

Na pierwszy plan wysunęły się trudności, związane ze sprawą tak zwanych „**reparacji wschodnich**". Chodzi tu o odszkodowania, które należne są Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji od dawnych sprzymierzeńców państw centralnych, to jest od Węgier, Austrji i Bułgarji. Pretensje te włączone zostały w całokształt odszkodowań, ponieważ łączą się one ściśle z ogólnymi rozrachunkami wojennymi. Niestety jednak pomiędzy poszczególnemi, zainteresowanemi w tej sprawie państwami, wynikły spory, które **uniemożliwiają zawarcie definitywnego porozumienia.**

I tak Węgrzy nie chcą uznać zbyt wysokich pretensji Czechosłowacji, oraz Rumunji — i domagają się silnego obniżenia ogólnej sumy odszkodowań, jakie zapłacić ma skarb węgierski. Bułgarzy znowu odrzucają żądania Jugosławji, Austrja zaś wreszcie nie chce wogóle zgodzić się na płacenie odszkodowań i **domaga** się określenia **długu wojennego** ze względu na trudne położenie miniaturowej republiki austrjackiej.

Wobec tego opornego stanowiska dłużników zajęły jednak Czechosłowacja Jugosławja i Rumunja zdecydowane stanowisko, zapowiadając, iż **nie zgodzą się nigdy na obniżenie należnych im pretensji.** Wytworzyła się zatem bardzo kłopotliwa sytuacja, z której trudno doprawdy znaleźć wyjście.

Stan ten pogorszył się tem silniej, że Czechosłowacja, Rumunja i Jugosławja oświadczyły solidarnie, iż nie **podpiszą całości układów haskich, jeśli mocarstwa koalicyjne nie wpłyną na Węgrów i Bułgarów w kierunku zaakceptowania żądanych od nich sum.** Groźba ta stała się bardzo poważna. Oto bowiem zaistniało niebezpieczeństwo, iż wskutek tej — drugorzędnej naogół sprawy dojdzie do **rozbicia drugiej konferencji haskiej i do** unicestwienia osiągniętego dotąd porozumienia z Niemcami.

Dla mocarstw koalicyjnych stało się oczywiście takie wyjście niemożliwe do przyjęcia. Toteż chcąc zapobiec dalszym tarciom, ogłosiły mocarstwa koalicyjne półoficjalne komunikaty, z których wynika, że na wypadek gdyby w sprawie „odszkodowań wschodnich" nie doszło do porozumienia, zajmie się konferencja haska **tylko kwestją odszkodowań niemieckich.** Plan Younga wszedłby też wówczas w życie bez podpisu Czechosłowacji Rumunji i Jugosławji. Kwestja „odszkodowań wschodnich" zostałaby wówczas oddzielnie załatwiona i dopiero po ostatecznem porozumieniu się zainteresowanych państw włączona byłaby ona do całokształtu planu odszkodowań Younga.

Takie stanowisko, lansowane przedewszystkiem przez Francję, Belgję i Anglję ma oczywiście na celu zmuszenie zarówno Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji, jak i z drugiej strony Węgier, Bułgarji i Austrji do **wzajemnych ustępstw** i do kompromisowych decyzji. Czy jednak presja ta okaże się skuteczna? Czy nie wynikną stąd nowe, nieoczekiwane trudności?

Ale nie tylko w sprawie „reparacji wschodnich" zaznaczyły się już obecnie w Hadze silne różnice zdań. Pomiędzy mocarstwami koalicyjnemi i delegatami niemieckimi ujawniać zaczynają się ostatnio również **dość znaczne nieporozumienia.** Chodzi tu głównie o tak zwane „sankcje karne", które przewidziane mają być w planie Younga na wypadek gdyby Niemcy nie chciały wypełnić przyjętych na siebie zobowiązań.

Delegaci francuscy domagają się, ażeby pozostawić przy władzy w dalszym ciągu tak zwaną **„komisję reparacyjną"**, której zadaniem jest stwierdzenie uchybień niemieckich i ustalanie ewentualnych represji wobec Niemiec w razie niesolidności w spłacie rat odszkodowawczych. Delegaci niemieccy nie chcą się jednak zgodzić na żadne dalsze „komisje kontrolne" i żądają wzamian za przyjęcie nowych zobowiązań odszkodowawczych **usunięcia wszystkich ograniczeń, stosowanych do tej pory wobec Rzeszy niemieckiej.** A ponieważ w obozie państw koalicyjnych nie panuje w tej kwestji zbyt jednolita opinja, a zwłaszcza Anglja nie okazuje zbytniej ochoty do zdecydowanego poparcia żądań francuskich, przeto **opór niemiecki staje się tem silniejszy.**

Narazie wprawdzie utrwala się przekonanie, że w poufnych naradach pomiędzy Niemcami a Francją uda się pomyślnie załatwić tę kwestję. Nie mniej jednak dalsze tarcia są bardzo prawdopodobne. Uzyskanie pewnych minimalych choćby gwarancji jest bowiem dla delegatów francuskich — ze względu na opinję parlamentu francuskiego — rzeczą konieczną. A z drugiej strony i delegaci niemieccy pragną przywieźć do Berlina „zwycięstwo" ich stanowiska, aby uspokoić dr. Schachta i ataki nacjonalistów niemieckich.

I w tem leży narazie **poważna** przeszkoda, której usunięcie **nie przyjdzie** zdaje się zbyt łatwo.

Ze spraw dotyczących Polski **wymienić** należy przedewszystkiem **sprawę polsko-niemieckiego układu likwidacyjnego,** który w związku z całością odszkodowań wojennych reguluje wzajemne pretensje Niemiec i Polski. Jak wiadomo zawarte zostało odnośne porozumienie bezpośrednio pomiędzy rządem polskim i niemieckim — i delegat polski na konferencję haską przedłożył też tekst odnośnego układu plenum konferencji.

Niemcy rozpoczęli jednak obecnie w tej sprawie niezwykle charakterystyczną grę. Oto delegaci niemieccy zdążają do tego, by układ polsko - niemiecki nie wszedł bezpośrednio w całość planu odszkodowań Younga, lecz **by był dołączony oddzielnie, jako specjalny aneks do planu Younga.**

Cel tej gry jest oczywiście przejrzysty Niemcy chcą w ten sposób umożliwić Reichstagowi niemieckiemu ewentualne odrzucenie umowy polsko- niemieckiej. Skoro bowiem układ polsko - niemiecki dołączony będzie oddzielnie do planu Younga, będzie **Reichstag mógł unieważnić go bez narażenia się na równoczesne odrzucenie całości planu odszkodowań.** Inaczej oczywiście przedstawiać będzie się sprawa, jeśli układ polsko - niemiecki wejdzie w skład całości planu Younga. Wówczas odrzucenie go równać musiałoby się unieważnieniu całego planu odszkodowań.

To charakterystyczne stanowisko niemieckie jest jaskrawym dowodem obecnej polityki Niemiec w stosunku do Polski. Należy jednak mieć nadzieję, iż delegaci Polski odpowiednio przeciwstawią się tym zamiarom niemieckim.

Na porządku dziennym obrad haskich figurują oczywiście i dalsze ważne sprawy, jak naprzykład doniosła kwestja ustalenia statutu dla międzynarodowego banku reparacyjnego, itp. Wobec porozumienia, jakie uzyskane zostało jednak w tych sprawach już przed konferencją — mówi się o tem w Hadze na razie bardzo mało.

L. D.

Skandaliczna epopea Leona Daudet'a.

Słynny rojalista został ułaskawiony i wrócił do Paryża.

Przed kilku dniami grupa parlamentarzystów francuskich zwróciła się do prezesa gabinetu, p. Tardieu, z wnioskiem o ułaskawienie słynnego rojalisty Leona Daudeta i kilku komunistów, przebywających na wygnaniu. Tardieu podpisał akt amnestyjny, i oto w dniu wczorajszym, po przeszło dwuletnim pobycie na obczyźnie zawitał ponownie do Paryża najzagorzalszy zwolennik berła królewskiego we Francji, Leon Daudet.

Z racji jego przybycia cała prasa francuska przypomina słynne skandale, dotyczące jego osoby, które intrygowały przed kilku laty nietylko Francję, lecz cały świat.

Leon Daudet, jak wiadomo, *jest synem słynnego pisarza francuskiego Alfonsa Daudeta*, który u schyłku ubiegłego stulecia odgrywał niepoślednią rolę w historji literatury francuskiej. Leon Daudet odziedziczył po ojcu żyłkę pisarską. Wprawdzie w dziedzinie współczesnego piśmiennictwa francuskiego nie odgrywa on poważnej roli, lecz zato zasłynął jako *poważna siła publicystyczna* na łamach szeregu pism paryskich i prowincjonalnych. Posiada on jednego syna, Filipa, który będąc jeszcze na ławie szkolnej, dał się wciągnąć do konspiracyjnego życia politycznego *i został członkiem jednej z francuskich organizacji anarchistycznych.* Jego działalność na tem polu zakończyła się tragicznie i stała się główną przyczyną późniejszych kłopotów ojca.

Pewnego dnia, a właściwie pewnej nocy, w końcu 1923 roku na jednej z ulic Paryża *wykryto auto bez szofera z martwym pasażerem.* Okazało się, że trupem owym jest syn Leona Daudeta — *Filip.* Stwierdzono, że owej nocy Filip Daudet był na zebraniu anarchistów i późną nocą opuścił zebranie w towarzystwie kilku towarzyszów. Koledzy jego nie wiedzieli, co się z nim dalej stało.

Powstało więc przypuszczenie, *że Filip Daudet padł z ręki konfidentów policji.*

Leonowi Daudet udało się nawet stwierdzić, że szofer auta, w którym jechał jego syn, *był tajnym agentem policji politycznej.*

Wszystkie swe przypuszczenia zrozpaczony ojciec wyjawił bez osłonek na łamach redagowanego przez siebie pisma p. t. „L'Action Française". Codziennie ukazywały się w piśmie owem ataki przeciwko policji paryskiej, którą Leon Daudet *oskarżał publicznie o zamordowanie jego syna.* Ówczesny minister sprawiedliwości w gabinecie Poincarego p. Louis Barthou kazał przeprowadzić śledztwo w tej sprawie i doszedł do wniosku, że *oskarżenia Daudeta są bezpodstawne.* Polemika ta pociągnęła za sobą szereg procesów i Leon Daudet skazany został nietylko na wysoką grzywnę, lecz również *na więzienie.*

Ból ojca był jednak tak wielki, że nie powstrzymał go od dalszych ataków na policję i szukania prawdziwych winowajców śmierci Filipa Daudeta. Mimo ogłoszenia wyroku sądowego Daudet nadal składał skargi sądowe i atakował w swem piśmie policję, a gdy nadszedł dzień, w którym miał się zgłosić do więzienia, w celu odbycia kary, *Daudet udawał, że wogóle o niczem nie wie.* Władze wydały więc rozkaz ściągnięcia go siłą do więzienia. Policja otrzymała jednak polecenie, aby aresztowanie Daudeta, posiadającego wielu zwolenników w Paryżu, nastąpiło w okolicznościach jaknajbardziej spokojnych.

Postanowiono więc aresztować go nie w domu, ani w redakcji „L'Action Française", lecz *w drodze z domu do redakcji lub odwrotnie.* Daudet, dowiedziawszy się o tem poleceniu, postanowił pokrzyżować plany policji i *zabarykadował się w redakcji,* nie opuszczając ani na chwilę lokalu. Policja nie wiedziała co począć, wtargnięcie bowiem do lokalu redakcyjnego spowodowałoby rozpoczęcie walki ze zwolennikami Daudeta, co pociągnęłoby niechybnie za sobą przelew krwi. Policjanci strzegli więc nadal lokalu redakcji „L'Action Française" i czekali spokojnie na dalszy rozwój wypadków.

Okazało się, że ten sposób postępowania był najwłaściwszy, gdyż Daudet rzeczywiście po pewnym czasie uznał, że taki stan rzeczy długo trwać nie może i aby zakończyć tę komedję, *sam oddał się w ręce policji.* Było to już w cztery lata po skrytobójczem zamordowaniu jego syna, a więc w roku 1927.

W krótkim czasie po wtrąceniu Daudeta do więzienia dyrektor więzienia otrzymał telefonogram z ministerstwa sprawiedliwości, który polecał mu *wypuszczenie na wolność Daudeta i dwuch komunistów.* Polecenie to, nadane przez telefon wydawało się dyrektorowi więzienia nieco podejrzane, wobec czego osobiście zadzwonił do ministerstwa sprawiedliwości, gdzie *wiadomość tę potwierdzono w całej rozciągłości.* Dyrektor, nie mając już żadnych wątpliwości, wypuścił na wolność wszystkich trzech więźniów i sam ich nawet odprowadził do bramy, winszując tak rychłego uwolnienia. Dopiero następnego dnia okazało się, że *historja z telefonem była sprytnym trickiem kamratów Daudeta, którzy w tajemniczy sposób włączyli się do centrali ministerstwa sprawiedliwości i tylko dla usunięcia ewentualnych wątpliwości przyczynili się do zwolnienia oprócz Daudeta, również dwuch komunistów.*

Dyrektor więzienia otrzymał dymisję, policja zaś wszczęła energiczne poszukiwania, uwieńczone tylko częściowem powodzeniem, albowiem komunistów przyłapano, *Daudeta zaś nie udało się odnaleźć.*

Nie ucichły jeszcze echa więziennego skandalu, gdy oto opinja publiczna zelektryzowana została nową sensacją, ujawnioną na łamach paryskiego „Journal'u". Oto współpracownik owego pisma odwiedził Daudeta, dokonał z nim wywiadu, a nawet zamieścił jego ostatnie zdjęcie. Dziennikarz ów nie mógł jednak dokładnie wskazać, *gdzie mieści się kryjówka Daudeta,* albowiem kamraci zbiega, którzy zainspirowali to sensacyjne spotkanie, uczynili wszystko, aby dziennikarzowi paryskiemu zmylić ślady. Zawiązali mu więc oczy, obwozili go różnemi krętemi drogami i dopiero w samej kryjówce pozwolili mu przekonać się na własne oczy, *że Daudet żyje i mieszka we Francji.*

Najciekawsze było to, że Daudet po ucieczce z więzienia nie zaprzestał swej pracy publicystycznej i w dalszym ciągu zasilał swemi artykułami redakcję „L'Action Française".

Po pewnym czasie opinja publiczna

(Ciąg dalszy na str. 4-ej)

Nowy szpital w Łodzi

będzie oddany do użytku już w dniu 1-go marca.

Przed nową umową kasy chorych ze zw. lekarzy.

Jak wiadomo, lekarze zatrudnieni w kasie chorych nie mają indywidualnych umów, lecz pracują na warunkach określonych w umowie zbiorowej przez związek lekarzy.

W dniu wczorajszym rozniosła się po mieście pogłoska, iż komisarz rządowy kasy chorych inż. Łopuszański wystosował do związku lekarzy pismo, w którem wymówił umowę zawartą z lekarzami. Wiadomość powyższa wywołała wielkie zainteresowanie, albowiem przypuszczano, iż wymówienie pracy lekarzom stoi w ścisłym związku z reorganizacją przeprowadzoną przez komisarza, z polecenia ministra pracy i opieki społecznej.

Wobec powyższego zwróciliśmy się do komisarza Łopuszańskiego z prośbą o informacje. Jak się okazuje, wymówienie umowy nastąpiło na skutek

wzajemnego porozumienia się komisarza kasy chorych ze związkiem lekarzy.

Wymówienie to niema żadnego zasadniczego znaczenia, a spowodowane zostało tem, iż komisarz liczy się z możliwością wprowadzenia w ciągu najbliższych kilku miesięcy ogólno - państwowej ramowej umowy z lekarzami we wszystkich kasach chorych. Mianowicie, w ministerstwie pracy opracowywana jest obecnie umowa która obowiązywać będzie zarówno wszystkie związki lekarskie, jak i wszystkie kasy chorych, oczywiście z drobnemi odchyleniami w zależności od warunków lokalnych.

Ponieważ prace nad projektem tej umowy posuwają się w szybkiem tempie naprzód, komisarz wymówił umowę ze zw. lekarzy by, bezpośrednio po wejściu w życie umowy ramowej móc ją zastosować w łódzkiej kasie. Żadnych pozatem zmian warunków pracy lekarzy łódzkich w kasie nie przewiduje się.

Przy okazji zasięgnęliśmy informacji o pracach likwidacyjnych w okręgowym związku kas chorych oraz w sprawie wielkiego szpitala okręgowego. Komisarz inż. Łopuszański wyjaśnił nam, że prace likwidacyjne w okręgowym związku kas chorych posuwają się stopniowo naprzód.

Co się tyczy wielkiego szpitala okręgowego, obecnie prowadzone są forsowne prace nad jego wykończeniem, tak, że

najpóźniej w dniu 1 marca b. r. komisarz odda go do użytku publicznego.

Narazie jeszcze nie zostało ustalone, komu przypadnie w udziale po likwidacji związku, ten szpital, ale jest to rzeczą obojętną, albowiem w każdym wypadku w zależności od udziałów pieniężnych poszczególnych kas chorych okręgu łódzkiego, 80 proc. miejsc w szpitalu przeznaczonych będzie dla chorych łodzian, a 20 proc. dla chorych z okręgu łódzkiego.

Równocześnie w szybkiem tempie wykańcza się lecznicę na ul. Łagiewnickiej, która zostaje równocześnie przekształcona na poliklinikę t. j. zakład specjalistycznego leczenia wszystkich chorób. Poliklinika ta będzie spełniała rolę lecznicy, przyjmując ambulatoryjnych chorych. (a).

Budżety miast polskich

zamykają się w dochodach i wydatkach sumą 766 miljonów złotych.

Budżety administracyjne wszystkich 636 miast polskich na r. 1928/1929 zamykały się w dochodach i wydatkach sumą 766.000.000 zł. Budżety nadzwyczajne 92 i pół proc dochodów nadzwyczajnych stanowią pożyczki, których realizacja jest trudna.

Porównując te sumy z budżetem państwa i z budżetami powiatowych związków komunalnych, które łącznie zamykają się sumą 437.000.000 zł. razem z wydatkami nadzwyczajnemi i uwzględniając, że liczbę mieszkańców miast przyjąć można za 1/3 ludności wsi, widać, że gospodarka miast odgrywa poważną rolę. Na podaną wyżej kwotę 419 miljonów zł. wydatków i dochodów miast, znajdujących pokrycie bez realizacji pożyczek, składa się: 70.000.000 zł. które zawierają budżety 524 miast, liczących mniej niż 10.000 mieszkańców. 51 miljonów zł., — budżety 71 miast od 10 do 25.000 mieszkańców, 50 miljonów zł. — budżety 26 miast, liczących od 25 do 50 tysięcy mieszkańców i 248 miljonów — budżety 15 miast ponad 50.000.

Skandaliczna epopea Leona Daudet'a.

(DOKOŃCZENIE).

dowiedziała się, że Daudet opuścił granice Francji i *osiadł w Brukseli.*

Tam właśnie przebywał blisko dwa lata aż do chwili gdy prezydent republiki podpisał ułaskawienie.

Cała Francja odetchnęła z ulgą. Przyznać bowiem trzeba, że nawet przeciwnicy polityczni Daudeta żywili dla niego pewien sentyment. Uważano powszechnie że wszystkie jego zatargi z władzami wynikły na tle *tragicznego zabójstwa syna,* którego Leon Daudet kochał ponad życie. Nic więc dziwnego, że gdy pociąg, wiozący marnotrawnego syna Francji, wpadł na dworzec, *licznie zebrana publiczność zgotowała Daudetowi ogromną owację.* Na dworcu nastąpiło czułe przywitanie z żoną, krewnymi i przyjaciółmi, poczem Leon Daudet, jakgdyby dla podkreślenia, że wszystkie jego cierpienia miały podłoże osobiste, udał się natychmiast z dworca w towarzystwie swej małżonki na cmentarz, gdzie otrzymane od przyjaciół kwiaty, *złożył na grobie swego jedynego syna.*

Z przybyciem Daudeta do Paryża skończyła się wreszcie skandaliczna epopea, intrygująca opinję całego świata od siedmiu lat.

Wiadomości sportowe

W nadchodzącą sobotę w sali Ogniska Oficerskiego przy ul. Zielonej 20 odbędzie się walne zebranie łódzkich władz piłkarskich.

Zebranie to zapowiada się nad wyraz interesująco ze względu na kampanję jaką część towarzystw łódzkich prowadzi przeciwko klubom fabrycznym, których jak wiadomo posiadamy w Łodzi kilka. Wpłynął nawet wniosek całkowitego skreślenia klubów fabrycznych ze związku piłkarskiego.

***

Jak już donosiliśmy odbędzie się w Łodzi w nadchodzącą sobotę i niedzielę w sali Niemieckiego Gimnazjum turniej w koszykówkę z udziałem Polonji stołecznej. W turnieju tym wezmą udział żeńskie zespoły koszykówki ŁKS-u, W. K. S-u i HKS-u oraz zespoły piłki koszykowej Triumphu, ŁTSG i ŁKS-u.

***

Jak nam donoszą z Zakopanego, dwaj nasi świetni skoczkowie Bronisław Czech i Karol Szostak ulegli przy skokach treningowych wypadkowi, który jednak na szczęście nie okazał się groźnym.

Obaj nie mogli wskutek tego wziąć udziału w konkursie o mistrzostwo drużynowe, który odbył się w niedzielę i poniedziałek.

W dniu wczorajszym, Bronek Czech podjął znów trening i uzyskał skok ustany 42 metry, Karol Szostak jednak nadal wstrzymuje się od treningu.

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach ukażą się nowe przepisy gry w hazenę, opracowane specjalną komisję i zatwierdzone przez Polski Związek Gier Sportowych. Nowe przepisy już obecnie obowiązują.

***

Znana drużyna piłkarska na Śląsku Policyjny Klub Sportowy, która wydała cały szereg wybitnych polskich gwiazd piłkarskich spadła do klasy B po niedzielnej przegranej z drużyną N. Dąb w stosunku 1:0. Sekcja piłkarska PKS-u jest jedną z najruchliwszych na Śląsku. Krążą w sferach sportowych pogłoski że z powodu degradacji do niższej klasy, większość graczy otrzymuje zwolnienie i zachodzi nawet możliwość całkowitego zlikwidowania sekcji piłkarskiej.

Na ostatniem posiedzeniu Polskiego Związku Hokejowego postanowiono dopuścić do tegorocznych mistrzostw Polski w hokeja na lodzie, które rozpoczną się w Krynicy w dniu 27 lutego następujące okręgi: Warszawa i Lwów po dwie drużyny, Kraków, Wilno, Toruń i Poznań po jednej.

Jak widać z powyższego Łódź została całkowicie zignorowana przez Polski Związek Hokejowy. Jesteśmy przekonani, że w niejednym z powyższych okręgów hokej na lodzie stoi na niższszym poziomie aniżeli w Łodzi, a mimo to zostaliśmy zupełnie pominięci przy wyborze okręgów.

60-lecie urodzin d-ra Markusa Braude[go]

Dziś obchodzi 60-lecie urodzin wy[bit]ny działacz żydowski dr. Markus Br[au]de, jeden z najznakomitszych postaci [w] żydostwie polskiem.

Z młodzieńczą werwą do dziś d[o] nieznużenie pracuje dla dobra społecz[eń]stwa.

Umysł żywy, ruchliwy, niespoko[jny] nie zadowala się nigdy osiągniętemi [re]zultatami, ale gdy tylko zrealizuje je[den] cel—odrazu pochłania go nowy pom[ysł]. A praca jego jest twórcza, zakrojona [na] szeroką skalę. Nie zraża się piętrzą[cemi] się przed nim przeszkodami. Z niezł[om]nym uporem dąży do wytkniętego [celu] aż do osiągnięcia go.

Dr. Braude pochodzi z arystokr[acji] duchowej. Od czterech stuleci przod[ko]wie jego piastowali godność rabinów.

Dr. Braude urodził się w r. 186[9] [w] Brześciu Litewskim. Studja odbywał [w] Berlinie, gdzie 3 lata spędził jako s[łu]chacz ortodoksyjnego seminarium i [w] działu filozoficznego uniwersytetu. [Na]sze 4 lata studjował w Frydbergu, g[dzie] w r. 1898 promował się na doktora [filo]zofji summa cum laude.

W r. 1900 objął stanowisko rabin[a po]stępowego w Stanisławowie. W r. [...] poślubił p. Nellę Buberównę, siostrę [Mar]cina Bubera, wnuczkę zasłużonego [dla] nauki żydowskiej badacza literatury [Sa]lomona Bubera.

W tymże roku powołano go na [ka]nodzieję synagogi postępowej w Ło[dzi]. Tu rozwija ogromnie intensywną dzi[ała]lność nietylko na polu religijnem i fil[an]tropijnem, lecz i na polu kulturalnem.

Z wielką energją przystąpił do t[wo]rzenia szkolnictwa żydowskiego. W [Ło]dzi powołał do życia trzy gimnazja.

Szkolnictwo to z ogromnym zapał[em] budował i przyczynił się do wysoki[ego] rozwoju swych gimnazjów. Ostatni[m] jego dziełem był instytut nauk judais[ty]cznych w Warszawie, w którym u[czą] najwybitniejsze siły naukowe wśród [spo]łeczeństwa żydowskiego w Polsce.

Dr. Braude był członkiem łódz[kiej] rady miejskiej, w r. 1922 wybrano go [do] senatu. Z jego inicjatywy powstała [w] Łodzi loża „Bnei - Brith“.

Głównym terenem pracy dr. Brau[de]go, jego najbardziej umiłowanem po[lem] działalności to szkolnictwo średn[ie i] wyższy instytut nauk judaistycznych.

Dr. Markus Braude, święci w d[niu] dzisiejszym jubileusz 60-lecia.

Jak się dowiadujemy, powstał w [Ło]dzi specjalny komitet składający si[ę z] przedstawicieli żydowskich narodow[ych] i kulturalnych ugrupowań, mający si[ę zaj]ąć odpowiedniem przygotowaniem [uro]czystości jubileuszowych. Z powodu [nie]obecności wielkiego Jubilata, który [zna]duje się obecnie na kuracji w Kryn[icy] zostały uroczystości odłożone na d[wa] tygodnie.

Giełdy zbożowe

Poznań, 9 stycznia

Ceny bez zmiany.

Warszawa, 9 stycznia

Żyto 23.50—24.00 Pszenica 39—40, Ow[ies] jednolity 21—22, Jęczmień na kaszę 23.50—2[...] Jęczmień browarniany 27—28.50, Mąka psz[enna] luksusowa 71—74, Mąka pszenna cztery [...] 61—64, Mąka żytnia podług przepisu 40[...] Otręby pszenne schale 20—21, Otręby psz[enne] średnie 16.50—17.50, Otręby żytnie 13.25—1[...] Kuchy lniane 41.42, Kuchy rzepakowe 32—33, [Fa]sola biała 90—95.

Lwów, 9 stycznia

Pszenica kraj. dworska 38.50—39.50, Psz[eni]ca krajowa zbiorowa 35.75—36.75, Żyto małop[ol]skie 24.25—24.75, Jęczmień małop. brow. 20[...] 21, Owies małopolski 20.50—21.50, Mąka psz[enna] 65 proc 64.50—65.50 Mąka żytnia 41—4[...] [Otrę]by żytnie 12.50—13, Otręby pszenne 14.25—1[...]

KRONIKA

STYCZEN **10** PIĄTEK

Dziś: Agatona
Jutro: Honoraty

Wschód słońca	7.42
Zachód słońca	15.44
Wschód księżyca	12.07
Zachód księżyca	02.50
Długość dnia	10.03
Przybyło dnia	0.16

Chłodno i słonecznie.

Dzień dzisiejszy będzie nieco pochmurny.

Pogodę mamy od kilku dni dopraw-y wymarzoną. Lekki mrozik osusza w ocy ulice i drogi, słońce grzeje za dnia ak w kwietniu, jasne niebo, wicher nie yje... Martwią się tylko składnice węla i... narciarze, którzy daremnie oczeują na śnieg.

Nawet w górach warunki śnieżne są lęcej niż opłakane.

Od kilku dni w Tatrach wieje ciepły iatr południowo - wschodni, który sto ł niemal całkowicie śnieg w górach. a Hali Gąsienicowej było wczoraj o 7 ano 6 stopni ciepła, a szata śnieżna cieniała do 8 cm. grubości. W Morkiem Oku temperatura rankiem — 2 st. okrywa śnieżna 22 cm.

W Zakopanem w dalszym ciągu mro no — wiatr halny tu nie sięgnął. Śnieu 17 cm.

W całym kraju w nocy i zrana były ość silne przymrozki. Pińsk—8, Lwów — 7, Brześć — 6, Kraków — 5, Warszava, Wilno, Poznań, Lublin, Białystok — Najcieplej było jak zwykle w Gdyi + 1 (w nocy — 1).

Dzień dzisiejszy przynieść może wzrost zachmurzenia wskutek depresji ostępującej zwolna z nad Anglji i Skanynawji w kierunku południowo-wschonim.

Tylko przez 48 godzin

można zatrzymywać obywatela w areszcie.

Na mocy obowiązującej procedury arnej zatrzymanie aresztowanego rzez policję nie może przekraczać 48 odzin. W ciągu tego terminu sędzia ledczy powinien wydać ewentualne zażądzenie dalsze o zatrzymaniu aresztovanego. Może to też uczynić sędzia rodzki. W każdym razie policja nie ma rawa pozbawienia kogokolwiek bądź volności dłużej ponad 48 godzin.

Przepis ten jest często przekraczany Notowane są wypadki, że aresztowany ywa po 48 godzinach zwolniony, jenak niezwłocznie tuż przed bramą aresztu zostaje znów zatrzymany za to samo przestępstwo.

Celem unormowania tej sprawy i prowadzenia pewnego porządku przy tosowaniu przepisu ustawowego miniterstwo sprawiedliwości wyda specjaly okólnik. Policjanci, którzy przetrzyują aresztantów według własnego wizimisię dłużej niż na to zezwala prawo edą surowo karani.

Ustalenie cen węgla

nastąpi w poniedziałek.

W poniedziałek, dnia 13-go b. m., o odzinie 13-ej odbędzie się posiedzenie omisji dla ustalania cen węgla, na któem rozpatrzona zostanie sprawa zaszeegowania składów węgla i wyznaczania en sprzedażnych w zależności od sprzeawanych przez nich gatunków węgla.

Zaszeregowanie to pozostaje w związu z przeprowadzoną kontrolą co do gaunku węgla, sprzedawanego przez poszczególne składy w naszem mieście.

Wielka afera w Łodzi.

Dyskonter Welczak przywłaszczył sobie pół miljona złotych i uciekł zagranicę.

Policja rozesłała listy gończe.

W dniu wczorajszym w łódzkich sferach kupieckich wielką sensację wywołała ucieczka znanego pośrednika od dyskonta Dawida Welczaka, który jak ustalono,

przywłaszczył sobie około 500 tysięcy złotych.

Welczak miał w Łodzi bardzo rozległe stosunki. Znały go doskonale wszystkie większe firmy miejscowe, które już nieraz korzystały z jego usług.

Welczak był synem znanego przed wojną, jednego z najzamożniejszych w Łodzi, handlarzy przędzy. Przed kilku laty młody człowiek posiadał jeszcze dość znaczną gotówkę i sam dyskontował weksle rozmaitych większych firm. Prowadził on jednak bardzo hulaszczy tryb życia, był

stałym bywalcem Malinowej, Teatralnej i innych nocnych lokali

i trwoniąc gotówkę na prawo i na lewo szybko przepuścił cały majątek. Znalazłszy się bez gotówki, Welczak w dalszym ciągu dość łatwo dawał sobie radę. Był on bowiem bliskim przyjacielem kilku osób, rozporządzających poważniejszemi sumami, między innymi właściciela kilku nieruchomości, znajdujących się w centrum miasta, to też namówił ich, by za jego pośrednictwem dyskontowali weksle większych firm przemysłowych, w których również miał wyrobione stosunki.

Interes ten potrafił odpowiednio wyeksploatować. Otrzymywał on wprawdzie niewielką prowizję, lecz przy dużych obrotach mógł w dalszym ciągu prowadzić

beztroskie, wystawne życie.

Welczakowi widocznie jednak nudziło się w Łodzi. Postanowił on bowiem nabrać zarówno swych finansistów, od których czerpał gotówkę, jak i firmy, dające mu weksle do dyskonta i

czmychnąć z kraju.

W ubiegłym tygodniu odwiedził on wszystkie firmy, które stale dawały mu weksle. Otrzymał od nich akcepty na sumę około 500.000 zł. Część z otrzymanych wekśli zdyskontował u swych stałych dyskonterów, część zastawił, (w jednym wypadku naprzykład za weksle na sumę 28.000 zł. wziął 20.000 zł.) u innych zaś dyskonter wziął gotówkę, obiecując im, że

wekśli dostarczy w ciągu najbliższych dni.

Dyskonterzy ci nie widzieli go już jednak więcej.

W ubiegłą sobotę Welczak urządził

pożegnalne przyjęcie w Manteuflu

dla kilku swych bliższych znajomych obojga płci. Zabawa trwała do rana. Welczak nie szczędził szampana ni najdroższych potraw, mówiąc swym przyjaciołom, że w ostatnich dniach zarobił na pewnej tranzakcji kilkaset tysięcy złotych, więc może sobie obecnie pozwolić na kosztowną zabawę.

Od niedzieli po Welczaku zaginął wszelki ślad. Dopiero wczoraj dyskonterzy, których nabrał, zaniepokojeni tem, iż nie przyszedł do nich, udali się do jego mieszkania i wówczas dowiedzieli się, że W. już w niedzielę przed południem

uciekł z Łodzi, pozostawiając swą żonę i dzieci.

O ucieczce jego zawiadomiono niezwłocznie policję, która wszczęła energiczne poszukiwanie zbiega. Pościg nie dał narazie żadnego rezultatu. Według krążących po mieście pogłosek Welczak niedawno mówił już swym znajomym, że zamierza wyjechać albo do Ameryki, gdzie ma zamężną, bardzo zamożną siostrę, albo też do Włoch, by

odbyć kurację płucną.

Policja narazie zdołała już ustalić, iż w każdym razie zbiegł on zagranicę. Wysłano za nim listy gończe.

W ciągu dnia wczorajszego do urzędu śledczego zgłosiło się wiele osób, które doniosły jeszcze o wielu sprawkach pomysłowego aferzysty.

—d—

Budowa domów w Łodzi.

Sumy, przeznaczone na ten cel, zostały już podzielone.

Donosiliśmy o konferencji prezydentów siedmiu miast, jaka odbyła się w ministerstwie pracy. Na konferencji tej omówiono plan zużycia funduszów rezerwowych zakładów ubezpieczeń społecznych, a mianowicie Funduszu Bezrobocia oraz zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych na budownictwo mieszkalne.

W uzupełnieniu tej wiadomości dowiadujemy się, iż w ciągu obrad dokonano podziału sum, jakie mają być wydatkowane w roku bieżącym na akcję budowlaną w poszczególnych miejscowościach, przyczem uwzględnione mają być dwa rodzaje domów, dla robotników i pracowników umysłowych.

Między innemi, również przyznano odpowiednie fundusze Łodzi Ustalono, że terenów pod budowę tych domów powinny dostarczyć bezpłatnie miasta, albowiem jest to swojego rodzaju pomoc społeczna, do której miasto musi być zobowiązane. Oczywiście, rzecz ta jeszcze podlega zatwierdzeniu przez magistrat oraz radę miejską.

Według obliczeń koszt budowy taniego mieszkania, według ustalonego typu, ma wynosić około — 10.000 zł. Ponieważ ustalono, że pierwsza serja domów kosztować ma 37 milj. zł., postanowiono za sumę tę wybudować 3.700 mieszkań.

Zaznaczyć należy, że sprawa rozpoczęcia budowy domów za pieniądze z zakładów ubezpieczeń społecznych nie jest kwestją dalekiej przyszłości. Już wiosną b. roku rozpoczęta zostanie budowa tych domów we wszystkich miejscowościach ustalonych na konferencji, by do zimy 1930—31 roku domy te zostały doprowadzone pod dach, zaś w połowie 1931 roku oddane do użytku. Następna serja domów obejmować będzie daleko większą ilość mieszkań.

Następna konferencja w ministerstwie pracy poświęcona tej sprawie odbędzie się w końcu b. miesiąca. Na konferencji tej ustalony ma być sposób przeprowadzenia budowy oraz termin ropoczęcia tej budowy. Przygotowania wstępne przeprowadzone będą w szybkiem tempie, albowiem czynnikom, które zainicjowały te akcję zależy na tem, by niezależnie od państwowego planu budowlanego, akcja budowlana z funduszów społecznych, przyniosła jaknajwiększe rezultaty w kierunku zmniejszenia klęski mieszkaniowej w Polsce.

(i)

OFIARY.

Dr. Józef i Stefanja Marzyńscy z powodu tragicznej śmierci nieodżałowanej Wandy Konówny ofiarują na Łódzkie Tow. Zwalczania Raka zł. 30.

TEATR — MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek o godzinie 8.30 wieczorem sztuka A. Savoira podług Tołstoja „SONATA KREUTZEROWSKA".

Jutro w sobotę o godzinie 4-ej po południu „MIRA EFROS" po raz ostatni. W roli tytułowej Irena Horecka — Ceny najniższe.

Jutro po cenach popularnych „DZIELNY WOJAK SZWEJK".

„BOŻE NARODZENIE" w Teatrze Popularnym.

Towarzystwo Śpiewacze im. Moniuszki daje nieodwołalnie po raz ostatni w niedzielę, dnia 12-go stycznia, o godz 12-ej w południe misterjum religijne p. t. „Boże Narodzenie".

Udział biorą połączone chóry Tow Śpiew. im Moniuszki w liczbie 130 osób. Reżyserja artysty Teatru Popularnego p. Stanisława Dębicza

Bilety do nabycia w kasie Teatru Popularnego od godz. 10 rano do 3 i od 5 do 10 wiecz.

TEATR KAMERALNY.

Gościnne występy znakomitych artystów Marji Malickiej, Aleksandra Węgierki i Zbyszka Sawana w „TRIO" Lenza potrwają już tylko dwa dni, to jest dziś, piątek oraz sobota, W sobotę przedstawienia dwukrotne o godz 8.15 i 10 15 wiecz.

Ceny obniżone od 2 zł. 50 gr do 12 zł.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. stale zapełniający widownię „ŚWIT, DZIEŃ I NOC" — niezrównana Malicka i Węgierko. — Ceny zniżone od 1.50 do 8 zł.

**

W niedzielę po południu i wieczorem oraz w poniedziałek doskonała komedja buduarowa A. Bibesco „KTÓRA TO BYŁA" z Faleńską, Marcinowską, Raczkówną i Ziembiską.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w piątek, sobota dwa razy i w niedzielę dwa razy przeniesiona z Teatru Kameralnego komedja O. Dymowa „BRONX-EXPRESS", czyli „Jak Haskiel Hungerstolz został miljonerem", ilustrująca stosunki pośród emigrantów żydowskich w Nowym Jorku W roli popisowej reżyser L. Zbucki, a dalej: Biskupska, Faleńska, Marcinowska, Bogdanowicz, Daniłowicz, Matuszkiewicz, Michalak, Ścibor i Warchałowski. — Nowe efektowne dekoracje.

ŁÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Siódmy poranek symfoniczny który odbędzie się w sali Filharmonji w nadchodzącą niedzielę, dnia 12-go b. m., uświetni znakomita skrzypaczka Irena Dubiska i wykona koncert skrzypcowy Beethovena Pozatem orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją świetnego kapelmistrza Ignacego Neumarka wykona symfonję Patetyczna Czajkowskiego oraz Noskowskiego „Morskie Oko". Koncert wzbudził ogromne zainteresowanie.

ŻYDOWSKO - AMERYKAŃSKI TEATR KUKIEŁEK „MODIKOT".

Teatr „Modikot", który zyskał sobie wielu wielbicieli śród najszerszych sfer inteligencji żydowskiej w Warszawie, przyjeżdża tylko na dwa gościnne występy w Łodzi, które odbędą się w sali Filharmonji we wtorek, dnia 14-go oraz w środę, dnia 15-go b m. Prasa warszawska poświęca sympatycznemu i oryginalnemu teatrowi entuzjastyczne recenzje, zaznaczając że forma gry „Modikotu" jest u nas zupełnie nowa. Wraz z przedstawieniami tego teatru odbywać się będzie część koncertowa, którą wypełni znana i ulubiona pieśniarka żydowska Zymra Zeligfeld i wykona ze swego repertuaru najpiękniejsze żydowskie pieśni ludowe — Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.

BAL SĄDOWNIKÓW.

W dniu 11 stycznia r. b. pod protektoratem p. Stefana Bełżyńskiego, prezesa sądu okręgowego i p d-ra Jana Markowskiego, prokuratora, Zrzeszenie urzędników sądowych okręgu łódzkiego urządza bal w sali straży ogniowej przy ulicy 11-go Listopada Nr. 4 dochód z którego przeznaczony jest na bibljotekę Zrzeszenia Zaproszenia wydaje sekretarjat Zrzeszenia w sądzie okręgowym w Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr. 115.

Początek o godzinie 10-ej wieczór.

Komunikat

Izby Lekarskiej Łódzkiej

Zarząd Izby Lekarskiej Łódzkiej wzywa członków Izby do składania zeznań o obrocie za rok 1929 do kancelarji Izby do dnia 20 stycznia b. r.

Zarazem prosi o wpłacanie składek członkowskich za kwartał 1-szy b. r. w sumie zł. 6

Zarząd Izby Lekarskiej Łódzkiej.

Pełna tabela loterji

drugiego dnia ciągnienia 3-ciej klasy.

20.000 zł. wygrał nr. 152297.
5.000 zł. wygrał nr. 164815.
2.000 zł. wygrał nr. 36401.
1.000 zł. wygrał nr. 1780.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 29533 86198 163609.

Po 400 zł. wygrały n-ry: 24235 52529 65221 99447 103790 107411 125387 135006 145031 154690 154846 162105 201761.

Po 300 zł. wygrały n-ry: 2223 7268 11952 18633 27267 43030 72179 80106 85637 101176 106592 107126 130317 132477 137540 141806 142736 151933 154989 155784 161119 185674 193226 199131 199453.

Po 250 zł. wygrały n-ry: 6911 8061 8326 8417 16508 23260 24455 45150 47007 56510 56566 61066 62859 72369 79379 80134 82059 88764 85473 94260 94739 94999 96354 96661 97291 101184 102474 111481 113733 118917 119852 126953 127615 129807 130413 130678 132052 135012 139573 139592 141764 143674 143778 144218 145239 147009 147562 148277 150919 151255 151349 155820 159040 164275 165142 165775 166629 166774 167521 168354 168796 169483 172210 174721 176426 177669 177906 181813 182170 183697 184386 186496 186626 187685 188771 189640 192032 192155 196692 196963 198829 199627 200435 201531 201553 201910 203033 205567 207260 208133.

Po 200 złotych wygrały n-ry:

52 267 487 536 685 815 50 950 1181 204 427 675 724 79 994 2127 799 877 933 51 85 3037 218 42 419 636 759 860 4002 142 46 58 244 569 711.

5441 75 664 703 880 983 6035 551 58 842 7076 171 645 788 857 81 8044 59 153 75 84 223 72 304 34 38 69 423 700 861 65 9125 564 715 981.

10228 63 438 774 11062 161 93 257 442 628 12066 320 51 479 859 72 79 13065 124 50 544 884 14501 42 727 75 804 937 54.

15264 396 483 572 610 11 917 16267 300 545 82 724 979 17085 281 420 82 721 72 84 952 18037 102 06 49 52 92 266 99 384 837 47 906 19071 146 206 46 638 84 833.

20177 493 564 610 868 915 21284 479 540 650 821 71 936 37 22135 236 69 522 737 90 845 58 69 79 958 23010 460 662 780 807 18 33 63 901 87 89 24220 408 671.

25279 303 472 714 804 14 26167 227 47 312 89 500 71 656 848 69 27017 176 292 441 514 645 78 858.

28041 104 95 214 417 55 698 755 29018 258 367 691 781 993.

30150 503 648 965 31054 203 384 709 47 807 29 96 32038 105 24 30 213 58 403 16 643 792 809 960 85 33050 211 67 467 628 90 34033 352 435 77 85 650 736 864 903 55.

35183 221 36 312 598 741 891 932 36 262 418 51 53 661 700 60 930 95 37134 73 267 571 624 47 734 834 48 92 38436 59 39182 213 77 353 584 777.

40468 539 664 971 81 41057 532 611 844 945 42046 153 55 435 90 636 703 43026 91 242 490 525 44140 544 661 845 57 968 83.

45118 509 640 68 802 23 46046 86 229 65 70 325 667 738 47030 431 613 29 763 811 48041 114 88 343 64 564 658 49019 111 73 90 228 78 472 505 614 39.

50048 58 184 420 22 98 710 51065 466 52169 424 772 92 53100 248 427 729 54322 69 425 80 515 61 630 49 786 55824 959 61.

56090 99 130 321 62 89 417 682 707 38 79 938 57090 326 51 526 30 835 43 98 58475 85 648 793 877 59060 104 17 64 73 80 326 96 535 622 954 60420 65 529 608 61128 57 248 388 599 642 739 62073 231 630 833 903 63031 72 215 412 574 655 960 65 64108 27 592 628 35 62 761 66 806 63 984 65123 54 313 49 459 685 968.

66017 102 441 611 894 67078 101 334 675 784 57 71 812 68047 572 823 69599 963 70023 25 118 263 345 79 582 606 71151 377 704 74 833 932 36 72139 71 437 552 618 89 771 921 73186 241 325 376 626 854 91 905 17 34 92 95 99 74024 184 269 308 54 87 506 59 824 905 75096 224 40 530 668.

76533 631 829 77029 59 89 204 81 325 27 604 779 866 78053 307 492 538 608 57 829 79251 353 61 524 608 94 855 943 54 99 80009 66 80 84 248 343 74 82 456 69 565 81041 131 265 328 97 673 800 82320 23 56 400 585 640 724 83033 70 154 359 90 571 758 818 71 900 7 18 29.

85145 4443 58 516 55 66 685 964 76 86027 30 36 43 132 68 204 408 539 618 767 862 948 73 87006 72 147 99 219 328 31 57 435 518 836 88030 93 158 200 538 750 89255 94 352 91 566 645 742 90 808 21.

90048 63 204 334 75 78 424 526 945 82 91041 121 207 396 427 587 761 844 92030 187 241 610 39 753 93099 132 65 97 213 318 457 510 13 37 612 90 779 96 801 949 55 94353 475 557 66 77 626 44.

95287 673 702 96125 350 449 507 40 681 978 97066 173 366 82 412 594 670 735 39 978 98033 155 209 98 427 630 84 99469 774.

100070 220 31 68 437 78 515 78 653 705 33 852 101050 115 51 436 539 638 50 725 30 32 71 860 102059 150 81 273 324 84 90 496 821 103040 252 408 74 91 556 88 94 853 63 104047 71 233 48 311 85 422 569 604 772 861 992.

105072 84 251 571 96 608 28 770 858 930 79 93 106004 41 45 70 86 93 258 446 672 752 807 911 31 107072 114 95 499 523 63 636 50 830 79 85 108200 346 493 788 896 902 63 64 10[illegible] 116 264 310 56 459.

110196 345 492 558 834 111057 77 [illegible] 751 859.

112378 56 402 782 814 15 96 113205 823 48 114102 3 63 326 36 94 403 556 115039 56 276 391 534 35 654 116047 129 480 503 636 795 864 980 117115 20 50 93 420 95 831 69 912 46 118085 345 47 873 957 71 119065 291 311 466 523 55 120000 09 81 425 52 537 766 93 825 121027 183 329 424 83 578 678 82 818 73

122108 20 60 330 421 22 527 39 611 701 800 123230 380 478 520 748 124021 431 46 514 26 83 714 893 960 125255 65 126179 229 89 440 94 500 12 127255 69 47 506 7 32 48 64 624 31 806 948 93 12[illegible] 473 78 552 603 709 16 890 949 129029 68 78 278 346 791 803 92 924 88 130105 722 68 806 40 90 99 956 63 131125 51 95 505 48 72 635 55 848 973.

132013 94 129 64 399 436 44 749 94 136 639 51 862 922 23 29 134070 128 59 698 135001 14 183 292 339 98 427 882 908 78 95 102 328 488 537 679 814 951 137[illegible] 91 333 36 534 98 628 77 706 97 846 93 91[illegible] 138047 195 225 338 76 724 49 50 870 79 139026 126 31 221 512 80 648 833 961.

140048 86 174 90 246 47 72 377 530 52 70 984 141009 12 209 85 309 422 30 858 74 142011 29 33 89 275 382 98 99 81 143012 99 112 96 267 316 568 720 27 939 78 144085 440 65 522 93 605 737 72 83 93 989 145171 225 74 436 523 623 85 960 146180 285 94 349 484 720 801 979 256 397 411 23 506 34 73 647 81 93 764 266 366 74 581 728 99 880 149058 266 366 728 99 880 149058 379 574 708 838 150[illegible] 214 16 25 73 390 419 669 749 54 861 962 74 113 216 49 62 359 422 92 506 79 683 809 50 57 152103 330 36 458 87 510 49 69 97 65 884 153046 141 75 553 616 808 53 154213 506 22 624 748 881 155015 22 72 405 608 752 818 967 156031 128 62 686 780 895 956 157158 509 61 260 585 99 158027 102 382 720 929 159067 155 35 67 351 473 515 79 771 850 940 92 160[illegible] 208 305 89 454 595 678 703 32 72 860 161 147 237 38 353 442 541 50 643 779 162[illegible] 74 540 630 84 754 90 907 163114 217 450 629 780 832 47 67 94 164127 203 6 31 61 441 583 89 661 64 75 83 85 708 33 214 81 84 318 504 82 814 931 37 75 166[illegible] 73 347 468 78 587 753 834 74 976 1670[illegible] 88 334 451 94 695 98 788 862.

168092 177 269 81 383 430 535 710 976 18 284 397 424 27 61 522 64 600.

170021 39 127 48 72 296 308 36 417 66 171146 236 301 63 96 515 172190 91 40 500 701 67 71 967 78 96 173030 61 91 226 28 433 551 769870 174047 112 45 775 943 75 87.

175032 202 323 84 536 87 687 98 176216 22 317 69 478 642 712 177004 96 41 373 96 520 75 708 958 178081 109 51 87 364 450 84 536 660 788 179312 30 58 643 765 969.

180034 46 147 337 652 70 731 94 181151 52 234 301 57 76 402 509 15 58 60[illegible] 51 56 83 796 841 49 75 81 964 182077 186 71 76 514 49 636 799 183001 92 459 87 740 89 881 919 184006 35 91 143 60 81 84 325 417 67 524 54 722 72 816 85 98.

185102 201 09 39 366 478 611 821 186122 73 294 412 54 531 711 907 18706[illegible] 362 424 509 12 604 26 35 817 48 94 916 262 664 867 85 963 189102 93 540 48 748 959.

190055 526 659 827 61 950 191271 413 636 756 907 97 192009 38 177 82 334 732 833 193025 32 63 193 215 391 466 846 72 993 97 184066 121 29 32 335 52 64 875 77.

195103 202 34 38 68 534 749 52 938 96 196010 32 109 451 85 98 734 44 55 826 45 251 316 495 518 37 617 21 43 915 198[illegible] 74 387 464 525 930 53 199109 12 205 [illegible] 200024 143 473 523 67 703 42 80 816 201[illegible] 525 649 811 53 61 909 52 81 202080 407 774 807 53 203048 262 324 47 68 460 65 204443 817 75 927 38 49 205186 236 66 662 896 928 206005 447 555 646 50 852 49 207034 294 303 423 27 69 527 828 79 46 208025 146 466 563 703 858 74 209168 71 435 38 512 747 825 45 73 994.

[illegible]

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. [illegible] (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (P[illegible]ska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 1[illegible] [illegible]leina Wschodnia 54), J. Koprowskiego ([illegible]miejska 15).

Trzy samobójstwa przy ulicy Cegielnianej.

Syn się zastrzelił, ojciec przebił się nożem, matka się otruła!..

Tragedja jednego dnia w domu wysokiego dygnitarza państwowego w Łodzi.

Mieszkańców domu przy ulicy Cegielnianej 63 poruszyła straszna tragedja rodzinna, której ofiarą padły trzy życia.

Wielkie i bogate w tym domu mieszkanie zajmuje rodzina pp. W., składająca się z ojca, wysokiego urzędnika państwowego, jego młodziutkiej żony i syna, rotmistrza W. P.

Pan W. niezmiernie kochał swą żonę i nie domyślał się, że rodzony jego syn dla swej macochy **żywi nietylko uczucia pasierba...**

Młoda żona starego męża była kobietą najlepszych obyczajów i nie zdawała sobie zupełnie sprawy z uczuć pasierba. Nie wiedziała nawet wcale, że w głębi swej duszy nie jest jej obojętny. Tragedja rodzinna niecodziennej miary wisiała już w powietrzu, niestety jednak, jej ujawnienie **przyśpieszyło pojawienie się na horyzoncie przystojnego donżuana p. M.** Poznawszy p. W., w mig **zakrzątnął się dokoła urodziwej mę(a)tki.** Miał jednak biedak pecha i kiedy zabierał się do zalotów na serjo, **został przydybany przez zazdrosnego rotmistrza, nie uchodząc z przygody bez szwanku...**

Przygoda byłaby się prawdopodobnie zakończyła bez wielkiego rozgłosu, gdyby nie dalsze przypadki. Wytrącony z amorów gaszek, p. M. dowiedział się przy pewnej okazji, że nie jest jedynym pretendentem do młodej mężateczki. Jego własny oryginalny szef, człowiek wpływowy, ale stary też zagiął **parol na piękną p. W.**

Nie!... Do tego już trudno dopuścić...

P. M. postanowił, że **jeśli on nie ma być zdobywcą, to niech już i szef figę ma z tego...**

Postanowił zdradzić przed p. W. niecczyste zamiary swego szefa, **p. K.**

Poszedł do niej **późnym wieczorem z wizytą,** spodziewając się, że nikogo w jej pokoju nie zastanie. Omylił się jednak: słyszy nagle kroki jakichś dwu osób. Kryje się nasz niefortunny amant do jakiejś wnęki i **staje się mimowolnym świadkiem sceny miłosnej pomiędzy macochą a pasierbem...**

Tragedja rodzinna teraz dopiero stała się tragedją. Niespodziewanie do pokoju wszedł stary p. W. Jakimś sposobem dowiedział się o nocnej wizycie w sypialni swej żony. **Nie podejrzewał jednak prawdziwego winowajcy — syna, ale Bogu ducha winnego p. M.**

Po strasznej awanturze ze swą żoną, która wzbraniała mu wstępu do wnęki, W. postanowił **trwale zamknąć wnękę.** W ten sposób niewinny młodzieniec M. został **wtrącony żywcem do grobu...** W ciągu kilkunastu godzin siedzi on w ciemnościach egipskich, aż dopiero uwalnia go policja.

Nawpół martwego zmuszono go do przyjęcia pojedynku z rotmistrzem W., który w tym wypadku zastępuje swego ojca starego.

Do pojedynku jednak nie doszło, gdyż młody rotmistrz, świadom swej winy i niewinności p. M., **sam sobie odbiera życie.**

Na wieść o tem otruła się pani W. ze wstydu i miłości. Wreszcie tragedja tak poruszyła starego p. W., iż w chwili, kiedy do mieszkania jego weszły władze, przeciął i on również pasmo swego życia...

„Władze przeprowadzają energiczne dochodzenie celem całkowitego wyświetlenia tej okropnej tragedji rodzinnej.“

***

Pierwszorzędna sensacja... Trzy samobójstwa, dwie intrygi miłosne, jedno nieomal kazirodztwo. Trzeba będzie codziennie czytać i to pilnie, szczególnie pisma sensacyjne, które podadzą więcej pikantnych szczegółików. Tylko zamykać te dzienniki **pod klucz, aby czasem dzieci nie przeczytały...** Poco młode pokolenie ma czytać takie rzeczy. Lepiej szkolną literaturę: Mickiewicza, Słowackiego, Konopnicką i t. d...

A wobec tego powiemy jasno: **na ul. Cegielnianej stała się tragedja, ale nie w rodzinie spokojnych łodzian, lecz w teatrze, na scenie. Trzeba tylko wymienić prawdziwe nazwiska:**

Pan W. — to **Wojewoda.**
Pan M. — to **Mazepa.**
Pan K. — to **Król...**

Wszystko razem — to **tragedja w pięciu aktach Juljusza Słowackiego „Mazepa“.**

Od czasu, kiedy Boy „odkrył“ na nowo, **odbronzowił Mickiewicza,** kiedy już wolno czytać polskich klasyków, a **nie tylko nabożnie ich unikać,** wolno także powiedzieć, że **możnaby tak z tego „Mazepy“ wykrajać wcale niezły dramat sensacyjny amerykański z takiem zacięciem, że do kasy teatru waliłyby tłumy,** a zawodowe durnie i świętoszki **rwałyby odzienie na samą myśl, że taka „ohyda“ demoralizuje młode pokolenia.** Ponieważ jednak to jest Słowacki, przeto nikt nie będzie chciał chodzić **na te „stare kawałki“ i wreszcie rzecz pójdzie dla... młodzieży szkół średnich i początkowych, aby uczyła się kochać sztukę ojczystą i wielką naszą literaturę...**

***

Niestety, szkolni „bronzownicy“ **zatruli nam literaturę polską.** Powiem otwarcie, że **od czasu szkoły mam dziwny wstręt do klasyków i dopiero powoli muszę się do nich przekonywać.**

Z jaką prawdziwą rozkoszą wchłania się tego wspaniałego „Mazepę“. Jak fala najrozmaitszych uczuć i wzruszeń przebiega przez duszę widza. Co za **pełnia dramatycznej treści, jaka niecodzienna, wyrafinowana „sensacyjność“, jakie cudowne konflikty, co za budowa sceniczna...**

I kiedy ze sceny idzie **czar przepięknej poetyckiej mowy Słowackiego,** powoli, powoli zapominam o **cieniu tego ohydnego szkolnego belfra, który zasłonił mi cały świeży urok Słowackiego.**

Wiem, że wolicie pójść **na amerykańską sztukę kryminalną,** aniżeli na „Mazepę“.

Doprawdy, nie macie racji.

Gwarantuję **dreszcz i potężne wrażenie, urok i szarpnięcie waszych zmęczonych nerwów...**

To nie Słowacki winien, że go „puszczają kantem“ dla młodzieży szkolnej. **To winien wasz paskudny, głupi, świętoszkowaty, nieinteligentny belfer, że w szkole nauczył was lekceważyć Słowackiego, wieszcza, dramaturga, ironistę, poetę może największego, jakiego urodziła w historji swej cała kula ziemska...**

Nie wierzcie belfrowi, wierzcie Słowackiemu. Jest on wam bliższy, niż przypuszczacie, znacznie **bliższy, niż wszelkie komedje amerykańskie detektywno - kryminalne.** Zróbcie w swoim niewielkim zakresie wielkie odkrycie: odkryjcie Słowackiego, którego **zasłonili przed wami głupcy, opletli paskudną intrygą — chamy, oszkalowali — idjoci..**

***

Wystawił Teatr miejski „Mazepę“ z widoczną starannością. Reżyserja **Wiercińskiego,** jak zwykle inteligentna i przemyślana, dekoracje **Mackiewicza** — pomysłowe i stworzone z rozmachem.

Natomiast **wykonanie sceniczne dość nierówne.** Rzecz zrozumiała, że oczy widza pociągnął w pierwszym rzędzie **Adwentowicz,** jako Wojewoda. Jest to oczywiście aktor wielkiego stylu i dużej, ale już nieco dziś starej szkoły. W pierwszych dwu aktach raził nawet koturnowością i nieszczerością. Trzeba było czekać do trzeciego aktu, aby się „rozegrał“, rozgrzał i wpadł w rolę. Natomiast oczekiwania nasze przekroczył **Krzemieński.** Doskonała dykcja i niepowszednia umiejętność operowania mową wiązaną — wyróżniały Krzemieńskiego z pośród zespołu nawet w scenach en deux z Adwentowiczem. **Niedźwiedzka** niepotrzebnie nadużywa swego istotnie pięknego profilu, przybierając nieraz sztuczne pozy.

Zast.

Straszliwe skutki nędzy mieszkaniowej.

Rodzina robotnicza została wyrzucona na bruk.

Robotnicy stanęli w obronie eksmitowanych.

Dom przy ulicy Karola 10 był w dniu wczorajszym widownią burzliwych ekscesów, spowodowanych eksmisją zamieszkałego w tej kamienicy Andrzeja Stemborowskiego. Stemborowski wraz z żoną swą i półtorarocznem dzieckiem zajmował mieszkanie w tej kamienicy dopiero od kilku miesięcy. Przed wprowadzeniem się dał on poprzedniej lokatorce 700 zł. odstępnego i uzyskując od niej mieszkanie zawarł jednocześnie odpowiednią umowę z współwłaścicielem tej kamienicy, Franciszkiem Zawadzkim. Stemborowski nie porozumiał się jednak z drugą współwłaścicielką domu p. Zofją Rajzową (Pusta 11), która sama reflektowała na opróżniające się mieszkanie.

P. Rajzowa wykorzystała kilka dni, gdy mieszkanie zostało opuszczone przez poprzednią lokatorkę, a jeszcze nie zajęte przez Stemborowskiego, i sama objęła je w posiadanie. Gdy Stemborowski przywiózł swe ruchomości i dowiedział się, że w międzyczasie wynajęte przez niego mieszkanie zostało zajęte przez współwłaścicielkę domu, zwrócił się do p. Zawadzkiego.

P. Zawadzki, uważając umowę zawartą ze Stemborowskim za prawomocną, zmusił p. Rajzową, by natychmiast się wyprowadziła. Współwłaścicielka domu nie dała jednak za wygraną. Uważając iż p. Zawadzki nie miał prawa nikomu oddawać bez porozumienia się z nią mieszkania skierowała do sądu skargę w której domagała się eksmisji Stemborowskiego.

Sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu grodzkiego, który opierając się na dowodach, dostarczonych przez p. Rajzową

wydał wyrok eksmisyjny.

Stemborowscy znaleźli się w strasznej sytuacji. Do dnia 31 listopada ub. r. S. był zatrudniony przy robotach asfaltowych, jednakże po tym terminie stracił pracę i nie mogąc już znaleźć żadnego zajęcia

wydał co do grosza posiadane oszczędności.

Nie mógł on więc obecnie myśleć o wynajęciu nowego mieszkania i uświadamiał sobie, że w zimowym okresie znajdzie się ze swą rodziną pod gołem niebem.

Wczoraj około g. 12 w południe w mieszkanku Stemborowskich

zjawił się komornik.

Gdy przystąpił on do spełniania swych czynności żona wyeksmitowanego wybiegła na ulicę i drąc na sobie odzież, **poczęła wołać do przechodniów, ażeby nie dopuścili do tego, by ona i jej maleńkie dziecko w zimie marzli na ulicy.**

W tym czasie z kilku fabryk, znajdujących się przy tej ulicy wychodzili właśnie robotnicy. Dowiedziawszy się z urywanych słów nieszczęśliwej kobiety o przeprowadzanej eksmisji, oświadczyli, że

nie dopuszczą do tego.

Wkrótce przed domem przy ul. Karola 10 zebrał się tłum, liczący kilkaset osób. Grupa robotników po pewnej naradzie udała się wreszcie na górę i **zmusiła komornika do opuszczenia mieszkania.**

Wszystkie rzeczy Stemborowskich, które znajdowały się już na podwórzu, zostały z powrotem wniesione na górę i ustawione na poprzedniem miejscu. Wzburzony tłum przez dłuższy czas nie chciał się rozejść. Robotnicy wznosili okrzyki przeciwko właścicielce domu, oświadczając, że w żaden sposób nie dopuszczą do tego, by Stemborowscy w zimie zostali wyrzuceni na ulicę.

Twierdzili oni, że codziennie będą przychodzić i sprawdzać, czy współwłaścicielka domu w dalszym ciągu nie próbuje wykonać wyroku eksmisyjnego.

Na miejsce burzliwych zajść przybyła konna policja, która rozpędziła zgromadzonych.

Stemborowscy pozostają narazie w swem mieszkaniu. —d—

RADJOPROGRAM

PIĄTEK, dnia 10-go stycznia

Godz. 11.58 Sygnał czasu, hejnał marjacki 12.05 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikaty. 15.20 Przegląd wydawnictw perjodycznych — omówi prof. Mościcki. 15.45 „Kącik krótkofalowy“. 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „Obecna polityka zbożowa“ — wygł. inż. Krawulski. 17.45 Najnowsze piosenki z rewji „Cała Warszawa“, w wykonaniu orkiestry „Morskiego Oka“. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.58 Sygnał czasu. 20.05 Pogadanka muzyczna — wygł. p. Stromenger. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. Po transmisji komunikaty.

Z sali odczytowej.

Legalizacja poronień.

Dnia 8 b. m. odbył się w sali Filharmonji wieczór dyskusyjny na temat: „**Legalizacja poronień**". Jako prelegenci wystąpili znani działacze społeczni i publicyści: Dr. Justyna Budzińska-Tylicka z Warszawy, adwokat Piotr Kon i Dr. Paweł Klinger.

Pierwszy przemawiał mecenas Piotr Kon. Wspaniały mówca, doskonały znawca duszy ludzkiej, a zwłaszcza duszy zbiorowej, dał nam w swem świetnem przemówieniu obraz dzisiejszej mizerji prawnej, jeśli chodzi o ochronę płodu. Wykazał, iż artykuły 465 i 466 odziedziczyliśmy po zaborcach i że winny one zniknąć z naszego kodeksu karnego, jako nie licujące z Majestatem wolnej Rzeczypospolitej. Rzęsistemi oklaskami obdarzyła publiczność swego ulubionego mówcę.

Następny z kolei przemawiał Dr. Paweł Klinger. Nawiązując do przemówienia swego poprzednika, naświetlił prelegent omawiane zagadnienie z punktu widzenia lekarskiego, omówił treściwie, a zwięźle t. zw. „wskazania lekarskie" zobrazował statystycznie całą zgrozę sytuacji dzisiejszej.

Według słów prelegenta, notują Niemcy rocznie około 1 miljona poronień, a na skutek nich — 10.000 wypadków śmierci i prawie 50.000 ciężkich schorzeń i komplikacji. W Polsce mamy rocznie ponoć 300.000 poronień; 4000 wypadków śmierci i około 20.000 komplikacji. Dr. Klinger zastrzegł się przytem, że są to cyfry nieścisłe, gdyż rzeczywistość znacznie przewyższa oficjalne dane.

W dalszym ciągu swych ciekawych wywodów, mówił prelegent o sposobach przerywania ciąży stosowanych przez kobiety, zawodowych „spędzaczy" i przez fachowców; wskazał na to, iż karalność poronień jest wogóle fikcją, a skutki tego artykułu są nader dla kobiet tragiczne.

W końcu swego niezmiernie ciekawego odczytu, wygłoszonego z dużą swadą, mówca stawia wniosek legalizacji poronień w wypadkach: 1) jeśli chodzi o zdrowie lub życie ciężarnej, 2) w ciąży na skutek gwałtu, 3) w ciąży nieślubnych i nieletnich, 4) jeśli ciężarna ma już dzieci, i pracuje, 5) jeśli należy oczekiwać potomka obarczonego fizycznie lub psychicznie (względy eugeniczne).

Nagrodzony długo niemilknącemi oklaskami, prelegent opuszcza trybunę.

Po nim rozpoczyna swą prelekcję p-ni Dr. Budzińska - Tylicka z Warszawy, znana bojowniczka o prawa kobiet. Stylem ogromnie barwnym i żywym opowiada nam prelegentka o ewolucji płciowej kobiety nowoczesnej, o jej pracy zawodowej, o jej roli w społeczeństwie i o roli jej partnera — męża. Mówi bardzo dowcipnie o t. zw. „podwójnej moralności" i o uregulowaniu rozrodczości przez kobietę, jako jednem z głównych zadań wyzwolonej kobiety.

Na zakończenie stawia wniosek o zalegalizowanie poronień na żądania kobiety pod warunkiem wykonywania tego zabiegu tylko przez lekarzy i to, w pierwszych 3-ech miesiącach ciąży.

Odczyt D-ra Budzińskiej - Tylickiej przyjęła publiczność z prawdziwym entuzjazmem, choć był on może cokolwiek przydługi.

W dyskusji zabrał głos p. mecenas Lewartowicz, który oświetlił sprawę z punktu widzenia prawnego, broniąc tezy karalności, nieuzasadnionych względami zdrowotnemi, sztucznych poronień. P. mec. Lewartowicz dowodził, że zabicie płodu jest przestępstwem, którego nie wolno usprawiedliwiać żadnemi względami natury egoistycznej i socjalnej.

Po replice dra Klingera i odpowiedziach na pytania kartkami, dyskusję z powodu spóźnionej pory zamknięto. x.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza

B. P. ze SPIRÓW

EUGENJA WAJSOWA

przeżywszy lat 58.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś, w piątek dnia 10 stycznia 1930 r. o godz. 1-ej po południu z domu przedpogrzebowego o czem zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Synowie, Matka i Rodzina.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle szczerego współczucia z powodu przedwczesnego zgonu ukochanej naszej córki

WANDY

a zwłaszcza Zarządowi Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego, serdecznemu przyjacielowi d-rowi Antoniemu Goldmanowi. Przełożonej, Nauczycielstwu i Uczenicom gimnazjum Cecylji Goldman-Landauowej w Warszawie wyrażają swe najserdeczniejsze podziękowanie

Michał i Eugenja Konowie.

Wszyscy posiadacze papug

winni się zwrócić do miejskiej pracowni bakterjologicznej.

Epidemja groźnej choroby papuziej grasująca w Niemczech i Czechosłowacji wywołała ogromne zainteresowanie i pewne obawy również w Polsce.

Wpłynęło na to bliskie sąsiedztwo Polski z państwami, dotkniętemi epidemją. W związku z tem zwróciliśmy się do dr. Tadeusza Załęskiego, kierownika państwowego zakładu higjeny w Łodzi z prośbą o udzielenie nam informacji w sprawie możliwości pojawienia się tej epidemji na gruncie łódzkim i środków, jakie władze sanitarne przedsięwzięły celem uniknięcia tej ewentualności.

— Czy możliwe jest powstanie epidemji choroby papuziej w Łodzi? — zapytujemy na wstępie.

— Przedewszystkiem stwierdzić należy, że chorobą papuzią można się zarazić

najczęściej od papug.

Ponieważ w Łodzi papugi w mieszkaniach prywatnych nie mają żadnego kontaktu z innemi papugami, przeto co do epidemji narazie obaw żadnych niema. Należy się tylko

strzec papug ostatnio przywiezionych z zagranicy.

— Czy istnieje jakieś lekarstwo na tę chorobę?

— Lekarstwa na tę chorobę dotychczas nie wynaleziono. Natomiast można przerwać jej epidemję (np. w ogrodach zoologicznych) za pomocą szczepienia zdrowym papugom zabitego zarazka. W ten sposób kilka lat temu przerwano epidemję choroby papuziej w „Jardin des plantes" w Paryżu.

— Jakie są objawy choroby papuziej?

— Ludzie po zarażeniu się nie zapadają na zdrowiu odrazu, lecz dopiero po 6—9 dniach. Choroba rozwija się powoli, jak przy tyfusie brzusznym. Chorych ogarnia słabość, brak apetytu poczem występuje gorączka, dochodząca piątego dnia do 39—40 stopni. Bardzo często powstają powikłania w postaci

zapalenia oskrzeli i płuc.

Komplikacje te mogą być niebezpieczne.

— Jakie środki sanitarne przedsięwzięto w naszem mieście?

— Do papug prywatnych nikt niema dostępu, zresztą papugi nie są rejestrowane, więc trudno je badać. Natomiast o ile mi wiadomo oddział sanitarny wydziału zdrowotności wydał zarządzenie celem

zbadania papug znajdujących się w zwierzyńcu,

przebywającym obecnie w Łodzi w Helenowie. Lekarze weterynaryjni drogą bakterjologicznego badania kału stwierdzą, czy te papugi są zdrowe. Osoby prywatne, posiadające papugi w razie zauważenia u papug objawów chorobowych (biegunka, brak apetytu) powinny niezwłocznie zwrócić się do Państwowego Zakładu Higjeny lub do Miejskiej Pracowni Bakterjologicznej (ul. Gdańska 44). W wypadku stwierdzenia obecności zarazków choroby papuziej, papugi będą zabijane.

Tomaszów-Mazowiecki

(Telef. od własn. koresp.).

Onegdaj odbyło się zebranie organizacyjne członków klubu sportowego „...koah", na którem przyjęto statut, dokonano wyboru zarządu. W skład zarządu weszli pp. Kurz, Michlewicz, ...zenblum, Blibaum i Szeps. Nowo ukonstytuowany zarząd wystosował do magistratu pismo z prośbą o przyznanie subsydjum w wysokości 1.000 zł.

W związku z konfiskatą wydanych swego czasu przez P.P.S. odezw, odbędzie się w dniu dzisiejszym rozprawa w piotrkowskim sądzie okręgowym. Do odpowiedzialności pociągnięto cały zarząd P.P.S-u.

Z powodu szerzącej się jaglicy, lekarz szkolny przystąpił do badania stanu ... u dziatwy szkół powszechnych. W ciągu 6 tygodni stwierdzono 3 wypadki jaglicy, a pozatem 5 wypadków gruźlicy ... 6 wypadków grypy i 2 wypadki szkarlatyny.

Nocy onegdajszej nieznani sprawcy dokonali włamania do mieszkania St... sława Martałka (Kolejowa Nr. 59), g... skradli gotówki i garderoby na sumę ... złotych. Policja prowadzi dochodzenie.

Z okazji zaślubin siostrzenicy naszej
LEOSI KORNGOLDÓWNY
z panem DAWIDEM TANENBAUMEM
życzymy im wiele szczęścia na nowej drodze życiowej.

Cesia i Szymon Fingerhutowie.

Osiągnięto całkowite porozumienie

na konferencji przedstawicieli miast okolicznych z zarządem elektr. kolejek dojazdowych.

W dniu wczorajszym odbyła się w lokalu magistratu m. Rudy Pabjanickiej wspólna konferencja przedstawicieli magistratów Pabjanic, Rudy Pabjanickiej, Rzgowa i Tuszyna i gmin Widzew i Chojny z przedstawicielami łódzkich elektrycznych kolejek dojazdowych w sprawie żądań wysuniętych przez wyszczególnione samorządy.

Z ramienia samorządów brali udział w konferencji: burmistrz m. Rudy Pabjanickiej p. Łatkowski, wice-burmistrz Świderski i ławnik Fuks, sekretarz magistratu m. Tuszyna p. Maślankiewicz, zaś z ramienia Ł.E.K.D. dyr. Łyszkowski oraz naczelnik ruchu Gożuchowski. Na konferencji był również obecny wydelegowany przez starostwo łódzkie inspektor Szczerbiński.

We wszystkich sprawach, wysuniętych przez zainteresowane samorządy, osiągnięte zostało porozumienie, a mianowicie:

1) Szyny kolejowe zostaną zastąpione szynami żłobkowemi, jednakże z tem zastrzeżeniem, że dyrekcja kolejek dojazdowych nie może obecnie podać dokładnego terminu kiedy całkowita zamiana nastąpi, gdyż w Polsce istnieje wszystkiego jedna fabryka szyn żłobkowych, która nie jest w stanie pokryć całkowitego zapotrzebowania na szyny żłobkowe, wobec czego w dostawach szyn następują opóźnienia.

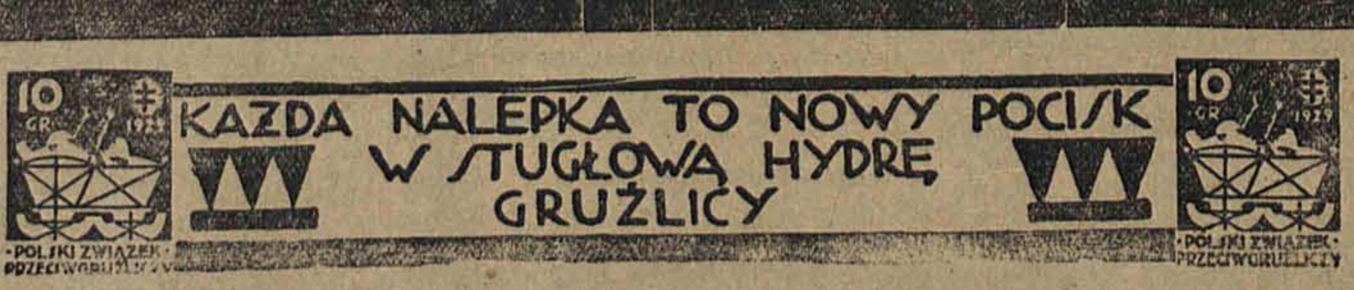
2) Rowy, biegnące przez tereny miejskie wzdłuż torów kolejek dojazdowych zostaną zastąpione przez rynsztoki. Dyrekcja kolejek dojazdowych rozpocznie w tym kierunku prace natychmiast z nastąpieniem wiosny.

3) Sprawa wagonów została załatwiona w ten sposób, że zostały już zamówione nowe wagony tramwajowe w firmie Lilpop, Rau i Loewenstein i obecnie w miarę wykonywania przez wspomnianą firmę zamówienia, stare wagony będą zamieniane przez nowe.

4) Pomyślnie została również załatwiona sprawa cen biletów za przejazd na terenie zainteresowanych miast. Cena biletu w mieście została ustalona na ... groszy.

5) Najważniejsza sprawa, a mianowicie, sprawa podatku od biletów za przejazd przez terytorja miejskie dotyczy jedynie miast Rudy Pabjanickiej i Tuszyna, gdyż miasta Aleksandrów, Zgierz, Konstantynów i Pabjanice otrzymują procent od kwot, wpływających za bilety przejazdu przez terytorja miejskie. Na konferencji przedstawiciele kolejek dojazdowych wyrazili swą zgodę, by tej samej wysokości podatek otrzymywały magistraty Rudy Pabjanickiej i m. Tuszyna.

Jak z powyższego wynika, na wczorajszej konferencji zostało osiągnięte całkowite porozumienie, jedynie sprawa obniżenia cen biletów oraz podatku od biletów wymaga zatwierdzenia przez zarząd Ł. E. K. D.



Pociągi będą kursowały punktualnie.

Skrócono znacznie czas postojów. Zwiększono szybkość jazdy.

Na kolejach zapanuje ład i porządek.

Przed kilku dniami w obszernym ar-
ule poruszyliśmy jedną z najwięk-
ch bolączek naszego życia, jaką jest
e spóźnianie się pociągów. O ile da-
ej wypadki spóźniania się zdarzały
bardzo rzadko i nie przekraczały kil
minut, a spowodowane były zawsze
aś poważniejszą przyczyną, o tyle w
atnich czasach opóźnienia stały się
gdyby czemś nieodzownem. Mają miej
stale i zawsze, tak, że

różny nigdy nie jest pewien, o której dzinie przybędzie na miejsce przeznaczenia.

To zło, które bynajmniej zaszczytu
zej administracji kolejowej nie przy-
siło, nie mogło być już dłużej tolerowa
Władze kolejowe ciągle otrzymywa-
skargi ze strony podróżnych, ciągle
wydawały okólniki, mające zapobiec
źnianiom i przyczynić się wreszcie
zaprowadzenia ładu na kolejach. Nie-
y, okólniki te niewiele pomagały, al-
wiem trudno było wśród obsługi sta-
nej znaleźć winnego zaś maszyniści,
ępowani ustaleniem maksymalnej
bkości, nie chcieli narażać się na ka-
w razie nadrabiania opóźnień.

Zwróciliśmy tedy uwagę, iż obradują-
w bieżącym tygodniu zjazd przedsta-
cieli wszystkich węzłów kolejowych
winien dążyć do ustalenia innych gra-
szybkości maksymalnej pociągów, al-
wiem w przeciwnym wypadku spóź-
ń nie da się wyplenić.

Onegdaj zakończyła się konferencja
ministerstwie komunikacji i wraz ze zmianami rozkładu jazdy pociągów, który ma wejść w życie z dniem 15 maja b. r. powzięto szereg zasadniczych uchwał w sprawie spóźniania się pociągów, które niewątpliwie powitane będą z wielkiem zadowoleniem przez szeroką publiczność.

Zmiany te wprowadzają

istotny przewrót w ruchu pociągów pośpiesznych i osobowych,

zbliżając tem samem nasze koleje do kolei zachodnio - europejskich, a nadto zezwalają znów maszynistom na odrabianie opóźnień, co przyczyni się do rychłej likwidacji tej bolączki.

A więc, przedewszystkiem, ograniczono czas postojów do niezbędnych norm, zaś szereg postojów pociągów pośpiesznych wogóle skasowano dzięki czemu

wybitnie zmniejszony zostanie czas trwania podróży wogóle.

Co do szybkości pociągów, ustalono, że pociągi pośpieszne będą rozwijały zasadniczo

70 klm. na godzinę.

W razie jednak opóźnienia tych pociągów, wolno będzie maszynistom rozwinąć szybkość do 80 klm. na godzinę. Jeśli chodzi natomiast o dalekobieżne pociągi osobowe, to ogólny czas przebiegu tych pociągów w granicach dyrekcji warszawskiej, a więc i w łódzkim węźle kolejowym, skrócony został od 10 do 50 minut przez częściowe podniesienie ich szybkości zasadniczej do 60, a w razie opóźnień do 65 klm. na godzinę, jak również przez częściowe skrócenie postojów pociągów na stacjach, w zależności od rzeczywistych potrzeb miejscowych.

Przyśpieszenie szybkości pociągów, zarówno pośpiesznych jak i osobowych, w porównaniu z szybkością, z jaką kursowały dotychczas, jest bardzo znaczne. Dzięki temu przyśpieszeniu, jak również dzięki ograniczeniu postojów na dłuższych trasach, zyska się skrócenie czasu trwania podróży o kilka godzin. A zwiększanie szybkości w razie opóźnień spowoduje, że

pociągi będą ze ścisłą punktualnością przychodziły do miejsca przeznaczenia.

Zmiany powyższe wejdą w życie z dniem 15 maja b. r., albowiem we wszystkich dyrekcjach należy poczynić odpowiednie do nich przygotowania. By jednak już obecnie przystąpić do bardziej energicznej walki z plagą opóźnień pociągów, p. minister komunikacji wydał w dniu wczorajszym specjalną instrukcję, która ma obowiązywać od daty jej ogłoszenia, t. zn. od wczoraj. W myśl tej instrukcji wprowadzona będzie codziennie

doraźna kontrola jazdy pociągów pasażerskich.

Na większych i mniejszych stacjach delegowani urzędnicy kontrolować będą opóźnienia i badać przyczyny dłuższych, niż przewidzianych w rozkładach jazdy, postojów, oraz przeprowadzać natychmiastowe śledztwo i przedstawiać wnioski w sprawie ukarania winnych.

Instrukcja ta niewątpliwie odniesie właściwy skutek, ku zadowoleniu szerokich rzesz podróżującej publiczności. *is.*

Pracownik P.P.G. oskarżony o szpiegostwo

Toruń, 9 stycznia.
Telef. od własn. koresp.).

Władze bezpieczeństwa w Grudziądzu w porozumieniu z władzami wojskowemi aresztowały pracownika firmy fabryki wyrobów gumowych PPG. Stanisława Relwera, pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz ościennego państwa. Aresztowany pozostawał w kontakcie z bratem swym. funkcionarjuszem policji w Gdańsku.

Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta).

—o—

ZE SZKOLNICTWA.

Zastępcą inspektora szkolnego na
wiat łaski mianowany został p. Kazi-
erz Uniejowski, nauczyciel seminar-
m nauczycielskiego w Zduńskiej Woli.
wy zastępca inspektora rozpoczął swe
ędowanie w dniu dzisiejszym.

ZADŁUŻENIE MIASTA.

Zadłużenie miasta Pabjanic wynosi
ecnie 3 milj. zł. Budżet na rok 1930-31
ewiduje dalsze pożyczki, na zgórą 1
lj. zł. W ten sposób miasto w roku bie
cym zadłuży się na około 4,5 milj. zł.
to przeważnie kredyty długotermino
spłacane w ratach na przeciąg 29
Magistrat czyni obecnie starania, by
edyty krótkoterminowe w wysokości
000 zł. zamienić na długoterminowe
ez osiągnięcie z Banku Gospodarstwa
ajowego wielkiej pożyczki. Kredyty
ego banku są przewidziane dla Pabja
w drugiej planszy pożyczkowej dla
morządów.

KURS MALARSTWA.

W przyszłym tygodniu otwarty zosta-
w Pabjanicach kurs rysunków i ma-
stwa, prowadzony przez wybitnie fa-
owe siły. Zapisy kandydatów z wy-
ztałceniem conajmniej 7 klas szkoły
wszechnej przyjmuje kancelarja mie-
szcząca się w gmachu szkoły powszech
przy ul. Zamkowej 65. Nowy kurs o-
k istniejącej już szkoły muzycznej i
koły plastyki i rytmiki będzie trzecią
acówką kultury artystycznej w Pabja-
ach.

Zamordowali muzykanta na zabawie.

Goście zdemolowali mieszkanie i rozpoczęli krwawą bójkę z orkiestrą.

Sąd skazał Nowaka na 4 lata c. więzienia.

Późną nocą łódzkie władze policyjne zostały zaalarmowane wieścią o morderstwie w domu przy ul. Glinianej Nr. 22. W kamienicy tej w mieszkaniu Bolesława Bruskiego odbywała się zabawa, w której uczestniczyło kilkanaście osób. Około północy goście byli już mocno pod gazem, kilku z nich wyszło na ulicę, gdzie spotkali trzech muzykantów Feliksa Włodarczyka, Władysława Fornalczyka i Mikołaja Kistelę. Muzykanci ci mieli przy sobie instrumenty, gdyż właśnie powracali z jakiegoś wesela.

— Chodźcie z nami — rzekł do nich jeden z gości. — Będziecie nam przygrywać.

Muzykanci udali się z nimi. Ponieważ mieszkanie Bruskiego było zbyt ciasne i nie można w niem było tańczyć, Bruski zwrócił się do sąsiadki swej Antoniny Gralowej, prosząc ją, by zezwoliła jego gościom przenieść się do niej. P. Gralowa łaskawie udzieliła zezwolenia. W jej mieszkaniu rozpoczęła się zabawa na całego. Muzykanci, przygrywając dość długo do tańca, a nie mając zbyt wielkiego zaufania do aranżerów „imprezy", w pewnej chwili niedwuznacznie dali do zrozumienia, że

chcieliby zgóry otrzymać pieniądze.

Gdy otrzymali wymijającą odpowiedź, na komendę kierownika „orkiestry" Włodarczyka schowali instrumenty do futerałów i skierowali się ku wyjściu. Wesołe towarzystwo nie chciało ich jednak wypuścić. Któryś z gości schował Fornalczykowi kapelusz, wobec czego ten w kategorycznej formie począł się domagać zwrotu swej własności. Rezultat był taki, że

Fornalczyka bez kapelusza wypchnięto za drzwi.

Pozostali muzykanci wyszli za nim oburzeni.

Na podwórzu odbyli oni walną naradę, po której postanowili udać się znów do Gralów. Goście nie chcieli im początkowo otworzyć, lecz gdy muzykanci zagrozili, że wyważą drzwi, wpuszczono ich do wnętrza.

— Za mną — zawołał Fornalczyk, wdzierając się do mieszkania. — Ręce do góry, my was teraz nauczymy.

Wśród gości powstało zamieszanie. Kilku z nich, widząc groźną postawę muzykantów, uzbroiło się w noże, garnki żelazne i maglownice i natarło na przybyłych. Wynikła wściekła bójka, w czasie której

zdemolowano całe mieszkanie.

W pewnej chwili na pierwszego skrzypka Fornalczyka rzucił się Władysław Nowak, który ciężką maglownicą zadał mu kilka ciosów w głowę. Uderzenia te spowodowały

wstrząs mózgu.

Fornalczyk zmarł przed przybyciem zawezwanego pogotowia.

Zabójca po dokonaniu swego czynu ulotnił się z mieszkania, lecz policja wkrótce go odnalazła i, po przesłuchaniu, osadziła w więzieniu.

W dniu wczorajszym stanął on przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Faita i Kurczyńskiego. Oskarżał prok. Kubiak.

Na sprawie Nowak twierdził, że

działał w obronie własnej,

gdyż według jego słów Fornalczyk zamierzył się nań żelaznym garnkiem, więc on uderzając go maglownicą, chciał w ten sposób uprzedzić atak.

Świadkowie Jan Cyl i Jan Sinocki oświadczyli na sprawie, że Nowak już przed zabawą odgrażał się nieraz Fornalczykowi, że go zastrzeli. Obaj ubiegali się bowiem o względy jakiejś dziewczyny.

Pozostali świadkowie przedstawili jedynie sądowi okoliczności zabójstwa, przyczem zeznania ich były przeważnie niekorzystne dla oskarżonego.

Sąd po naradzie *skazał Nowaka na 4 lata ciężkiego więzienia, z pozbawieniem praw, zasadzając na rzecz rodziny Fornalczyka powództwo cywilne w wysokości 500 złotych.* — *das* —

ILUSTR.REPUBLIKA
Łódź
10 stycznia 1930

KURJER HANDLOWY

ILUSTR.REP
Łódź
10 styczni

OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ.

Przed 3 tygodniami notowaliśmy pogłoski o zamiarze obniżenia stopy dyskontowej o dalsze pół procent do 8 p. a. Wiadomości te obecnie potwierdzają się całkowicie. Za tydzień zebrać się ma rada Banku Polskiego dla zatwierdzenia bilansu i rachunku zysków za poprzedni rck, a zarazem — jak głosi prasa — dla **uchwalenia obniżki stopy o połowę procentu.**

Notując pogłoskę, wypowiedzieliśmy się w stosunku do niej zdeklarowanie krytycznie. Obecnie można tylko owe uwagi krytyczne silniej zaakcentować.

Prawdą jest, że status banku kształtuje się pomyślnie. Stan zapasu kruszcu, walut i dewiz, policzalnych i niepoliczalnych do pokrycia, w ciągu całego roku, spadł z 1334 milj. na 1225 milj., co przy bierności bilansu handlowego w początku roku jest faktem oczywiście korzystnym.

Stan portfelu banku zachowuje się w granicach mało zmiennych, oscylując stale koło siedmiuset miljonów złotych.

Ten jednak ostatni fakt — tak wysoce dla polityki dyskontowej każdego banku emisyjnego miarodajny — w naszych warunkach, jak to już po tysiąckroć mówiono i pisano, o niczem sam przez się nie świadczy. Od czasu ostatniej zniżki stopy o pierwsze pół proc. sytuacja na naszym rynku pieniężnym i kredytowym bynajmniej się nie poprawiła. Niema nadto bezpośrednich widoków na trwałą poprawę w najbliższym czasie.

Zdając sprawę z ostatniego raportu Instytutu badania konjunktur podkreślaliśmy dość niepomyślną prognozę dla rynku pieniężnego. Stwierdzono w tym raporcie **wzrost obiegu wekslowego przy wzmagających się trudnościach zbytu,** stwierdzono dalej zatrzymanie się spadku stopy procentowej prywatnego rynku, wreszcie podnoszenie się t. zw. stawki ryzyka kredytowego.

Omawiając niedawno bilanse zbiorowe największych banków skonstatowaliśmy **zmniejszenie się stanu kredytów zagranicznych.**

Wszystko to dzieje się mimo widoczne odprężenie na rynkach pieniężnych światowych. Jest przeto oczywistem, że oddziaływanie tej zmiany tendencji rynków międzynarodowych narazie jest u nas jeszcze ograniczone i że **należy przeczekać dalszy rozwój wypadków.**

Kiedy Bank Polski dał wyraz koordynacji swej polityki z bankami emisyjnymi innych krajów, zmniejszając stopę o pół proc. rozumiano to raczej jako krok demonstracyjny, aniżeli jako krok pcdyktowany istotnymi warunkami w naszym kraju. Ta pierwsza obniżka stopy dotąd pozostała bez wpływu na rozwój rynku pieniężnego.

Obniżka ta nie miała nawet żadnego wpływu na stopę banków prywatnych. Stopa ta bowiem od kwietnia zeszłego roku zachowuje się niezmiennie przy 13 proc. Wzrost rozpiętości pomiędzy stopą instytucji emisyjnej a stopą banków przeznaczono na zwiększenie lukratywności interesu bankowego. Nie kwestjonując słuszności ówczesnego kroku, wyrażamy przypuszczenie, że **i dalsza zniżka stopy Banku Polskiego podobne skutki wywrze, jak i pierwsza.**

Bank Polski w tym roku jak i w poprzednim wydzieli maksymalna dywidendę i drugie tyle jako superdywidendę. Junctim widoczne jest w traktowaniu tej kwestji łącznie z kwestją stopy banku. Prawdopodobnie w przekonaniu, że dywidendy są nadmierne dyrekcja proponuje obniżenie stopy.

Istotnie fakt, iż instytucja emisyjna jest jednym z najrentowniejszych interesów w kraju, nie jest zjawiskiem normalnem. Zagadnienie to omawialiśmy i jeszcze do niego wrócimy. Narazie zaznaczymy, że wyjście z sytuacji w postaci nieuzasadnionej zniżki stopy nie jest szczęśliwe, a raczej dążyć należy do zmiany postanowień statutowych w kierunku intensywniejszego dotowania kapitałów rezerwowych Banku Polskiego. 100-miljonowa rezerwa nie powinna być nieprzekraczalnem maximum.

Dr. A. Z

Weksli na 120 miljonów złotych

zaprotestowano w Łodzi w ciągu roku 1929

Pod względem protestów weksli rok 1929 można bez przesady określić jako KATASTROFALNY. W roku tym ilość weksli zaprotestowanych w naszem mieście jest nieomal TRZYKROTNIE większa, aniżeli w roku 1928. W porównaniu zaś do kryzysowego roku 1925 cyfra protestów pod względem nominalnej wartości jest zgórą dwukrotnie większa; jeśliby jednak porównywać te cyfry na zasadzie równi złota, to nawet wówczas wartość protestów w roku 1929 była wyższa, aniżeli w roku 1925.

W poszczególnych latach zaprotestowano w miljonach złotych weksli w Łodzi.

	miljonów złotych
1924	43,2
1925	53,8
1926,	21,0
1927	28,3
1928	44,9
1929	120,6.

W poszczególnych miesiącach bieżącego roku natężenie protestów wekslowych przedstawiało się następująco.

ZAPROTESTOWANO W ŁODZI:

	sztuk	na zł.
1929 styczeń	28,250	5,019.580
1929 luty	30,404	5,612,591
1929 marzec	37,317	7,137,889
1929 kwiecień	41,897	8,187,082
1929 maj	47,771	9,913,628
1929 czerwiec	50,122	9,941,264
1929 lipiec	59,987	16,889,687
1929 sierpień	52,424	10,193,603
1929 wrzesień	45,309	8,867,628
1929 październik	49,442	10,350,372
1929 listopad	43,018	11,260,638
1929 grudzień	47,189	10,276,908

Wynika z powyższego, iż protesty na ultimo roczne straciły w porównaniu z listopadem, trochę na intensywności, tem nie mniej nie były niższe od średniej miesięcznej, wynoszącej 10,051.000 zł. w r. 1929.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUT

CZEKI

z dnia 9-go stycznia 1930 r.

Kopenhaga 238.38, Londyn 43.39, Now
—czeki 8.89, Nowy Jork — telegr. 8.90
35.02, Praga 26.35, Szwajcarja 172.63, Sz
239.18, Wiedeń 125.37, Włochy 46.61, B
212.78. Gdańsk 173.42.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZAST

Pożyczka inwestycyjna 120—120.75 d
ka 67.25—67.50, 8 proc Banku Gosp. Kr
94. 8 proc. Przem. Polskiego 82.50, 4 i p
listy zastawne ziemskie zł. 49—49.25, 4 i
m. Warszawy zł. 49.25, 5 proc. m. Farsz
8 proc. m. Warszawy zł 68.75—69.75
8 proc. m. Częstochowy 59—59.50, 8 proc
Kalisza 59.25. 8 proc. m. Łodzi 62

AKCJE.

Bank Polski 176.75—176.25—176.50. B
skontowy 124—125, Bank Zarobkowy 78
kier 26.50—27, Firley 38, Nobel 10, Lilpo
Starachowice 21.25, Zieleniewski 60.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool 8 stycznia Bawełna am
ska — zamknięcie: styczeń 9.08, luty 9.08,
9.13, kwiecień 9.15, maj 9.22, czerwiec 9.
9.27, sierpień 9.26 wrzesień 9.26, paź
9.26, listopad 9.27, grudzień 9.28, loco 9.2

Liverpool, 8 stycznia. Bawełna eg
zamknięcie: styczeń 13.63, marzec 13.87,
lipiec 14.27. październik 14.40, grudzień
loco 14.35.

Aleksandrja, 8 stycznia. Bawełna eg
zamknięcie: Sakellaridis: styczeń 27.18,
28.13, maj 28.64, lipiec 28.94, listopad 29.

Ashmouni: luty 19.27, kwiecień 19.7
wiec 20.07. sierpień 20.20, październik 20.

Nowy Jork, 8 stycznia. Bawełna am
ska — zamknięcie: styczeń 16.95, luty 17.
rzec 17.10—11, kwiecień 17.22, maj 17.3
wiec 71.42, lipiec 17.51 sierpień 17.53,
17.54, październik 17.56, listopad 17.62,
17.68, loco 17.15.

Upadłości i nadzory.

W dniu onegdajszym sąd handlowy Łódzki ogłosił upadłość Szlamie Mordce Aronsonowi prowadzącemu przedsiębiorstwo sprzedaży przędzy pod firmą „M. Aronson" w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 40 na skutek żądania adw. Stefana Konorskiego, pełnomocnika firm wierzycielek „R. Biederman" i „Ludwik Geyer".

Kuratorem mianowany został adwokat Izaak Chudy, a sędzią komisarzem s. h. Konstanty Kawecki.

Jak wynika z treści podania wierzycielek upadły Aronson pozostawał z niemi w stosunkach handlowych, biorąc towary na rachunek otwarty, a także i na weksle.

Firmie „R. Biederman" pozostał winien z otwartego rachunku sumę 20.000 zł. a oprócz tego część należności pokrył wekslami z wystawienia niejakiego Jonasa Jakubowicza, zażyrowanemi przez niego samego.

Gdy nadszedł termin płatności okazało się, że wystawca Jakubowicz wogóle pod wskazanym adresem nie zamieszkuje i zachodzi domniemanie ,że weksle te były podpisane przez samego Aronsona.

Również i firmie „Ludwik Geyer" pozostał Aronson winien z otwartego rachunku 354 dol. 37 cent. i część z weksli, które następnie zostały zaprotestowane.

Gdy obie firmy zwróciły się do niego z żądaniem zapłaty, Aronson zamknął swój skład i w dniu 31 października ulotnił się z Łodzi, w niewiadomym kierunku i obecnie nie udało się wierzycielom ustalić miejsca jego pobytu.

Wobec tak złośliwego zawieszenia wypłat Sąd postanowił zastosować względem Aronsona areszt i polecił kuratorowi osadzenia go w areszcie dla dłużników.

Chwilę otwarcia upadłości **oznaczono** na 24 września r. ub.

***

Również w tym samym dniu ogłoszono upadłość **Berkowi Fiszoffowi,** właścicielowi hurtowni soli i handlu olejami mineralnemi przy ul. 11 Listopada, **nr.** 20, na żądanie adw. M. Menassego pełn. wierzyciela Jana Szmala z Włoszczowy. Fiszoff pozostał winien Szmalowi sumę 3065 zł. na pokrycie których wystawił 3 weksle które następnie dopuścił do protestu.

Poza tem w październiku zwinął on swój skład, sprzedał fikcyjnie dwie nieruchomości we Włoszczowie na rzecz swego brata Majera — Daniela Fiszoffa, sam zaś wyprowadził się do Łodzi i przystąpił do przedsiębiorstwa swego szwagra Michnela Goldsztajna, właściciela fabryki trykotaży przy ul. Zachodniej 30 z pieniędzmi, wyłudzonemi od wierzycieli, zawierając z nim spółkę, działając w ten sposób na szkodę wierzycieli.

Oprócz tego Fiszoff w Kieleckim Sądzie Okręgowym ma sprawę, karną, gdzie jest oskarżony o nieprawne wypełnienie tekstu weksli.

Sąd po wysłuchaniu zeznania sprowadzonego z Kielc świadka Szmula Szlamowicza, który całkowicie potwierdził powyższe zarzuty wierzycieli, postanowił również upadłego osadzić w areszcie dla dłużników.

Sędzią Komisarzem mianowany został S. H. Franciszek Glugla, a kuratorem a. adw. Józef Fajnberg.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 22 kwietnia b. r.

***

Ponadto w tym dniu rozpoznawane było podanie „**M. Domb i A. Goldenberg** — przedsiębiorstwo wyrobu chustek wigonjowych i bawełnianych przy ul. Wschodniej nr. 66 o ogłoszenie sobie upadłości.

Jako przyczynę swej niewypłacalności firma przytoczyła w swem podaniu zawieszenie wypłat u jej klijentów, skutkiem czego sama ona nie jest w stanie wykupywać własnych akceptów.

Jak wynika z bilansu firmy, aktywa jej wynoszą 16.825 zł., possywa zaś 53.968 zł. Sama zaś pozycja maszyn po stronie aktywów wynosi zaledwie 800 zł., zaś po stronie passywów brak pozycji wierzycieli z wyszczególnieniem ich nazwisk i sum im należnych.

Sąd z uwagi na to, że bilans ten nie był oparty na prawidłowo prowadz
księgach handlowych, skutkiem
niektóre pozycje są nieprzejrzy
sprzeczne, — nie uwzględnił poda
my o ogłoszenie sobie upadłości.

***

Na ostatniej sesji wydziału hand
go w dniu 8 stycznia r. b. ogłoszono
dłość Stanisławowi Hermanowi, p
dzącemu fabrykę pończoch w Łodz
ulicy Gdańskiej Nr. 118, na skutek
nia adw. Alfreda Cymermana peł
nika Zyskinda Gałeckiego.

Herman zawiesił wypłaty w d
grudnia 1929 r., dopuszczając do
stu 3 weksle na sumę 6.000 zł., a p
to w posiadaniu wierzyciela znajd
jeszcze szereg weksli, termin pł
których przypada na styczeń i luty

Kuratorem mianowana została a
Wanda Dutkiewiczówna, a sędzia
sarzem s. h. Kazimierz Kon.

Chwilę otwarcia upadłości ozna
na dzień 10 grudnia ub. roku, zaś u
go postanowiono oddać pod dozo
licji.

***

Pozatem w tym samym dniu pr
żono termin odroczenia wypłat
Wolf Ciuk, tkalnia mechaniczna wy
manufakturowych przy ul. Sienkie
Nr. 6 na ostatnie trzy miesiące do
22 marca b. r.

Jak wynika ze sprawozdania n
cy adw. Herszlika firma nadzoro
na dzień 30 listopada zdołała s
większą część swych wierzycieli,
obecnie pozycja akceptów wynosi
złotych, podczas gdy przed odrocz
wypłat ta sama pozycja wynosiła 1
sięcy 254 zł.

Pozycja zaś wierzycieli z otw
rachunku zwiększyła się z sumy 1
złotych na sumę 153.005 zł., lecz
długi nie wymagające terminowego
zwłocznego załatwienia.

Sama pozycja kapitału po s
passywów wynosi obecnie 84.282
na dzień 21 czerwca wynosiła ona

Ciąg dalszy na str. 11

Upadłości i nadzory.

(Dokończenie)

złotych, co dowodzi niezbicie o tem, że firma znajduje się na drodze do zupełnej sanacji

***

Również przedłużono po raz drugi i ostatni termin odroczenia wypłat Naftalemu vel Naftulemu Rozencwajgowi, właścicielowi przedsiębiorstwa wyrobu i sprzedaży tkanin jedwabnych przy ulicy Cegielnianej Nr. 33.

Firma w okresie trwania odroczenia wypłat spłaciła w pierwszym rzędzie wierzycieli uprzywilejowanych na sumę 14 tysięcy złotych, z otwartego rachunku zł. 26.000 i akceptów zł. 55.000. Razem więc długi zaległe zmniejszyły się o 95.000 zł., co w stosunku do pierwotnego bilansu wynosi 50 procent.

Firma przewiduje, że przy zbliżającym się sezonie, a co za tem idzie wzmożonych obrotach, uda się jej zaspokoić w zupełności pozostałych wierzycieli, którzy w posiadanym na składzie surowcu i towarze mają całkowite zabezpieczenie swych pretensji.

Pierwotne passywa firmy wynosiły 192.833 zł.

***

Po raz pierwszy zaś przedłużono termin odroczenia wypłat do dnia 20 marca firmie „Leon Fruchtgarten", fabryka wyrobów dzianych przy ul. Piotrkowskiej Nr. 61.

Tutaj, jak wynika ze sprawozdania nadzorcy w ciągu pierwszych dwuch miesięcy spłacono wierzycielom zł. 38.657 z ogólnej sumy passywów zł. 185.586, jednak na trudności płatnicze firmy wpływa ta okoliczność, że na początku grudnia poniosła ona nowe straty, ocenione na 1.200 dolarów, z powodu wynikłego pożaru, skutkiem czego fabryka firmy musiała być na jakieś parę dni unieruchomioną.

***

W końcu przedłużono także po raz ostatni do dnia 25 marca termin odroczenia wypłat firmie „Józef Wolhendler", hurtownia towarów kortowych przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 24.

Firma powyższa ogółem spłaciła w czasie odroczenia wypłat około 75 proc. wierzycieli, pomimo kryzysu, całkowite zaś zaspokojenie swych wierzycieli przewiduje uskutecznić w okresie ostatnich trzech miesięcy.

Nowy rozkład jazdy

DWORZEC ŁÓDŹ-FABRYCZNA.

ODJAZD.

2.00 do Warszawy, Skarżyska, Lwowa
1.45 pośpieszny do Warszawy.
6.40 do Koluszek (połączenie z pośpiesznym do Warszawy).
7.45 pośpieszny do Warszawy.
8.30 do Koluszek (w niedziele i święta).
10.05 do Gałkówka, Tomaszowa, Skarżyska.
10.50 do Koluszek.
12.05 do Koluszek (połączenie do Warszawy i Katowic).
14.20 do Warszawy i Katowic
15.40 do Koluszek.
16.15 do Gałkówka, Tomaszowa, Ostrowia.
16.35 do Warszawy, Katowic.
17.35 do Koluszek.
18.30 do Koluszek (połączenie do Warszawy).
19.05 do Warszawy.
20.31 do Koluszek, Bielska.
21.05 do Warszawy.
23.15 do Warszawy, Katowic, Lwowa.

PRZYJAZD.

1.30 z Warszawy
5.05 z Warszawy
6.52 z Koluszek.
7.28 z Koluszek.
8.42 z Koluszek
9.45 z Koluszek.
11.12 z Warszawy
12.17 z Koluszek.
12.47 z Gałkówka.
14.07 z Warszawy
16.04 z Koluszek.
16.25 z Warszawy.
17.47 z Warszawy
19.25 z Gałkówka.
20.23 z Warszawy.
20.42 pośpieszny z Warszawy.
22.52 z Warszawy.

DWORZEC ŁÓDŹ-KALISKA.

ODJAZD.

0.20 do Kutna (połączenie do Gdańska i Gdyni
2.05 do Poznania.
3.02 do Warszawy.
6.37 pośpieszny do Warszawy.
7.30 do Warszawy.
7.50 do Poznania.
8.55 do Koluszek.
9.33 do Kutna, Poznania, Gdańska.
12.40 do Kutna, Gdańska.
12.50 do Poznania.
13.20 do Warszawy.
13.39 do Warszawy.
15.15 do Kutna, Poznania, Gdańska.
15.25 do Poznania i Zbaszynia
15.50 do Kutna i Poznania.
18.41 do Łowicza.
19.30 do Ostrowia Wlkp.).
20.12 do Lwowa przez Skarżysko.
20.35 do Gdańska i Gdyni przez Aleksandrów.
21.55 do Poznania i Zbaszynia.
22.15 do Katowic i Krakowa.
23.06 pośpieszny do Poznania i Zbąszynia.

PRZYJAZD.

1.50 z Warszawy.
2.46 z Ostrowia (Wlkp.).
6.28 pośpieszny z Poznania i Zbąszynia.
7.12 z Poznania i Zbaszynia
7.14 z Katowic i Krakowa.
7.28 z Kutna.
8.05 z Gdyni, Gdańska i Kutna.
8.45 z Ostrowia (Wlkp.).
9.26 ze Lwowa (przez Skarżysko)
10.06 pośpieszny z Warszawy.
12.34 z Warszawy.
13.15 z Poznania.
13.25 z Poznania i Zbąszynia
18.23 z Poznania
18.50 z Koluszek.
19.16 z Łowicza.
20.02 z Gdańska, Gdyni i Kutna.
21.40 z Warszawy.
22.01 z Aleksandrowa.
22.58 pośpieszny z Warszawy
23.38 z Poznania.

OGŁOSZENIE.

Syndycy tymczasowi masy upadłości firmy „Jakób Goldberg i Pinkus Heiman" w Aleksandrowie, oraz jej właścicieli Jakóba Goldberga, Pinkusa Heimana i Lajba Handelsmana na mocy art. 502 K. H. wzywają wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40 - dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w mieszkaniu syndyka apl. adw. Mieczysława Czamańskiego w Łodzi przy ul. Nowo - Cegielnianej 18 w godzinach od 3—5 po poł. i oświadczyli z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości, oraz złożyli tytuły posiadanych wierzytelności.

Sprawdzanie wierzytelności na mocy art. 505 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 28 lutego 1930 roku o godzinie 12-ej w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ulicy Żeromskiego 115, pokój 64.

Syndycy tymczasowi:
apl. adw. Mieczysław Czamański
Łódź, Nowo-Cegielniana 18, tel. 182-71
Icek Rozensztrauch
Aleksandrów, ul. Warszawska

KRYNICA
Dr. Leon Szajerowicz

ordynuje od 15-go grudnia w cierpieniach serca i przemiany materji.
PENSJONAT VOGLA
naprzeciw kościoła.

Doktór
P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med.
J. Sadokierski
stomatolog

chirurgja szczęk, jamy ustnej
plastyka,
regulacja zębów,
rentgenodiagnostyka
ordynuje 3—7
PIOTRKOWSKA 164
Tel. 127-83

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 złote.

PORADNIA
wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

Lecznica SANITAS
ul. CEGIELNIANA 29
Gabinet wenerologiczny
D-ra S. KANTORA
dla leczenia chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

SKLEP
duży w centrum przy Piotrkowskiej, duże wystawowe okno, pokój i kuchnia, wszelkie wygody do oddania. Wiadomość: tel. 126-05.

WSZELKI BÓL GŁOWY USUWA



ZNAKOMICIE „SOWA"
Apteka ST. HAMBURGA i S-ka
Główna 50, tel. 218-61.

Dr. med.
H. WAJS
CHIRURG.
Gdańska 11. Tel. 148-01.
powrócił.

„Czystość"
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb. Odkurzanie elektroluksem.

Słon. frontowe mieszkanie
2 pok. i kuchnia z wygod. w centrum miasta od zaraz do wynajęcia. Oferty: „R. B."

MIESZKANIE
2 lub 3 pokoje z kuchnią i wygodami oraz suteryna, rozmiar 17 na 5.50 na lokal fabryczny
DO WYNAJĘCIA
wprost od gospodarza. Wiadomość tel. 223-11 lub oferty do adm. niniejszego pisma pod „22311".

Celem powiększenia dobrego interesu
POSZUKUJĘ WSPÓLNIKA
z kapitałem od 3 do 5.000 dolarów. Oferty sub „Kapitał".

GRAWER
wykwalifikowany
POSZUKIWANY
od zaraz. Zgłosić się do firmy „Gentleman", Aleksandrowska 156.

Lokal
nadający się na ślusarnię z kantorem, ewentualnie z narzędziami
POSZUKIWANY.
Oferty sub „Gotówka" do adm. „Republiki". Pośrednicy pożądani.

Pokój umeblowany
z wszelkiemi wygodami, centralnem ogrzewaniem i windą w centrum miasta oddam zaraz inteligentnej osobie. Informacje w firmie J. Futerman, Piotrkowska 54, lub w hotelu Polonja u portjera



Dr. med.
GROSGLIK
Choroby skórne i wewnętrzne.
Institut Röntgen leczniczy i światło leczniczy.
Lampa kwarcowa
Godz. przyjęć 4—7
Al. Kościuszki 27-4
Tel. 151-78.

Dr. med.
St. Bibergal
Moniuszki 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne i weneryczne elektroterapja.
Przyjmuje od 8—10 od 5—8 wiecz. w niedz. od 10—12

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych
i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Lekarz - Dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
Piotrkowska 51
tel. 121-23.
Godz. przyjęć 3—7.



KARNAWAŁowe
dancingowe i inne artykuły rozrywkowe.
Cennik bezpłatnie.
Wytwórnia **MILNER**, Warszawa, Mławska 5/17.

Doktór
Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6. do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Doktór
Wołkowyski
Cegielniana 25.
Telefon 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapja.
Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz 8—2 i 5—9 wiecz w niedz. i święta 9-1
Dla pań od 5 — 6 po dzielna poczek.

DO Dr. ANTONIEGO GOLDMANA.

Czemu porzucasz nas i to miasto dymem okopcone? Te twarze zawsze zasępione. Tyś nas kochał z nami cierpiałeś i płakałeś. Pomocy Twej nigdy nikomu nie odmawiałeś. Byłeś zawsze czynny i uczynny, niejednemu życie uratowałeś. Żal wielki po Twoim wyjeździe pozostanie. Obyś więcej doznał szczęścia na tej zmianie. Tego Ci życzą Łodzianie.

Bezimienny.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 28 grudnia 1929 r. postanowił ogłosić upadłość firmie Samuel Lasman (Fabryka przetworów chemicznych) oznaczając początek upadłości na dzień 3. grudnia 1929 r. Sędzią - Komisarzem mianować sędziego handlowego Kaffanke, kuratorem a. adwok. Ryszarda Banasza, zam. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 48, tel. 20-336.

Łódź, w styczniu 1930 r.
Kurator upadłości
a. adwok. Ryszard Banasz

Z mocy art. 476 K. H. wzywam, aby w dniu 11 stycznia r. b. o godz. 1 w poł. stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okręgowym w Łodzi, pokój 57a, wierzyciele celem wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia - Komisarz upadłości
Kaffanke.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA natychmiast sklep z pokojem i kuchnią. Wiadomość Sienkiewicza 13, Mleczarnia. 12

BIŻUTERJA, zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa", Piotrkowska 123 w podwórzu.

WILLA w Poddębinie pod Tuszynem z ogrodem wraz z ogrodzonym lasem tanio do sprzedania. Wiadomość Łódź Zawadzka 40, u Ermana.

SKLEP spożywczo - tytoniowy z powodu wyjazdu do sprzedania. Petersburska 11.

PIANINO „Schrödera" krzyżowe w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Kilińskiego 113, m. 7. Oglądać można od 4—6-ej. 12

BIŻUTERJE kupuje. Pełna wartość płace. Solidne traktowanie „Preciosa" Piotrkowska 123 w podwórzu.

Lokale

DO WYNAJĘCIA pokój z wszystkiemi wygodami, telefon, ul. Przejazd 19, m. 7. (2 piętro front). 29

DUŻY fr. pokój do wynajęcia z oddzielnem wejściem. Ogrodowa 4, parter, front.

GABINET elegancki odstąpię, elektryczność, gazowa kuchenka, wygódka Zawadzka 39, front, I piętro.

POKÓJ ładnie umeblowany z wszelkiemi wygodami wynajmę dobrze usytuowanemu panu. Piotrkowska 175, m. 9. Tel. 138-76. 12

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Nawrot 2, 3 brama, 2 piętro, front.

PIĘKNY lokal na sklep z wielką wystawą i obok położonym pokojem w centrum miasta od zaraz do wynajęcia. Oferty w administracji niniejszego pisma sub „K. K."

POKÓJ umeblowany dla pana do wynajęcia. Kilińskiego 46, III front, m. 11

DO WYNAJĘCIA sklep z pokojem, ul. ks. Brzózki 7, Wiadomość Kalenbacha Nr. 6, Mass. 12

3—4 POKOJOWE mieszkanie, łazienka II piętro, oficyna, śródmieście, zaraz do odstąpienia. Sub: „Sz. N."

DO ODDANIA 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość Konstantynowska 150, u p. Olewskiego, I piętro, front.

OKAZYJNIE do oddania 2 pokoje z kuchnią, wyg. łazienka, w czystym domu centrum. Zgłoszenia biuro „Bip", Piotrkowska 93, tel. 120-62.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany dla małżeństwa lub dwuch panów. Ul. Piotrkowska 112, m. 5.

MIESZKANIE w starym domu, cztery pokoje z kuchnią i wygodami do odstąpienia. Wiadomość ul. Pusta 29, m. 3.

DWA pokoje frontowe z telefonem wynajmę chrześcijaninowi, I piętro, od dnia 1 lutego. Zastać 8—10 rano, tel. 159-44. — Wólczańska 62, m. 3. 12

POKÓJ zaraz oddam umeblowany z oddzielnem wejściem, frontowy, słoneczny. Zielona 57, m. 13.

ODNAJMĘ pokój z telefonem. Piotrkowska 51, na skład lub biuro. Oferty „L. S."

Posady

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe: korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42-3. Kursy wyuczają listownie: buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 31

BYŁY urzędnik państwowy, lat 38, z poważnemi rekomendacjami, poszukuje posady inkasenta lub t. p. Może złożyć kaucję w formie zabezpieczenia hipotecznego do 20.000 złotych. Łaskawe oferty sub „Sumienny". 13

STROJENIE i reperacje fortepianów i pianin. Gdańska 67, m. 3, tel. 172-79 31

SZOFER, maszynista, palacz mający odpowiedzialność od maszyn i kotłów parowych, trzeźwy i sumienny poszukuje posady. Modrycki, ul. Dworska 5 14

POTRZEBNA od zaraz manikurzystka. Piotrkowska 229, F. Podsławoczyński.

POSZUKUJĘ zajęcia w charakterze gospodyni lub w lepszym domu za służącą. Kilińskiego 88, u państwa Schmidt

POSZUKIWANA panna do 3 - letniej dziewczynki na pół dnia. Zielona 57, m. 14.

POTRZEBNA starsza panna do magazynu kapeluszy damskich. Oferty pod „M. K." do „Republiki". 12

POLSKO - niemiecka korespondentka-stenotypistka biuralistka poszukuje posady od zaraz, ewentualnie na pół dnia. Oferty sub: „Wymagania skromne".

Dr. med.
W. Balicka
Sienkiewicza 95
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 2 do 4 i 7 — 8 tylko kobiety i dzieci.

Rozmaite

WYPOŻYCZAM smokingi i suknie balowe nowe. Zawadzka 1, drugie podwórze. E. Kunce, krawiec.

MASKARADOWE kostjumy oraz suknie nowe wypożyczam. 6-go Sierpnia 26. Eugenja Szulc.

HALLO! Hallo! Dzwoń tel. 1.63-30 Pogotowie krawieckie „Kiersza" Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za 2,80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressowo pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim.

5.000—6.000 Złp. poszukuję na I hipoteki nowego domu zamieszkałego. Łaskawe oferty pod „J. H. W."

POSZUKUJĘ pianina na kilka godzin dziennie. Oferty pod „Tanio".

CEGIELNIA dobrze prosperująca z zapewnionym dużym zbytem cegły na wiosnę poszukuje wspólnika dla rozszerzenia interesu. Wielkie zyski gwarantowane. Oferty do „Republiki" pod „Cegielnia".

SPÓLNIKA do mechanicznej stolarni poszukuje, interes zarobkowy w dobrym punkcie. Oferty do administracji pod „Stolarnia".

DNIA 8-go b. m. między 7—8 wieczorem zgubiona została w taksówce firmy „Tatra" złota papierośnica. Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrot tejże wej za wynagrodzeniem w godz. 10 4—7. pod adres Piotrkowska 207, Kipner.

E. B. List natychmiast do odebrania

Nauka i wychowanie

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, français, allemand Traugutta I fr.

UDZIELAM lekcji matematyki, języka niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 3

UDZIELAM gruntownie lekcji gry fortepianowej. Wiadomość ul. Juljusza m. 7.

Zagubione dokum.

UNIEWAŻNIAM zagubiony weksel na zł. 100, płatny 25. 2. 1929. Wystawiony I. M. Dessem, Łódź, Gdańska 8, na moje zlecenie. Należność otrzymałem Openheim, Gdańska 8.

SKRADZIONO książkę wojskową oraz kartę mobilizacyjną na im. Stefana Dudy, rocz. 1899, zam. Rzgowska

B. ALTER zgubił kwit Nr. 034 wyd. przez Bank Zw. Sp. Zarobkowych.

ZAGINĄŁ kwit inkasowy Banku Dyskontowego Warszawskiego wyst. 27. 12. 29 na imię R. Schaja, na oddane do inkasa 3 weksle.

EJCHNER Hendla, Narutowicza zgubiła dowód osobisty, wyd. w domsku.

ALTMAN Litman, zam. przy ul. Zawadzkiej 4, zgubił świadectwo ukończenia ośmiu klas gimn. L. Szakina roku szkolnego 1928/29.

ZAGINĄŁ weksel na zł. 321.95, pł. 30 1930 r. Wystawca H. Stal, Pabjanice ul. Zamkowa 14, na zlecenie M. Silbersteina. Weksel niniejszy unieważnia

SKRADZIONO Dawidowi Libhaber zam. obecnie w Tomaszowie - Maz. kartę poborową, wydaną przez komisję poborową w Łodzi, oraz metrykę urodzenia.

Reperuję bieliznę
wszelką starannie i niedrogo. Piotrkowska 255 m. 42, I of. 2-e piętro.

Pończochy jedwabne
i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.). W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.). NEKROLOGI: do 150 wierszy 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz. i zaślubinowe po tekście 10 zł.), za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł. 1.50, poszuk. pracy 10 groszy. najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64